

GPOLKOWICKA GAZETA

Wydawnictwo bezpłatne

» W NUMERZE



Internetowy serwis informacyjny www.polkowice.com.pl skończył pięć lat.

str. 4



Już w najbliższy piątek, 14 stycznia w Kinie wystąpi Jamel.

str. 10



Kalena Greene została nową koszykarką CCC Polkowice.

str. 16



Dobroć jest w nas

Prawdopodobnie Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy po raz kolejny pobije rekord i ueziera tak duzo pieniędzy, jak nigdy wcześniej. I to pomimo tego, że mamy kryzys, podatki wzrosły, a i z ogólnym nastrojem w narodzie jest raczej średnio. W moim odczuciu ów fakt świadczy z jednej strony o tym, że mamy wielkie serca i potrafimy się dzielić, choć większość z nas ma niewiele. I to jest niebywale budujące. Z drugiej strony, owa szczodrość Polaków dowodzi, że powołane do zapewnienia obywatelom opieki zdrowotnej państwo jest niewydolne, a skala tej niewydolności jest na tyle duża, że ci obywatele rokrocznie, od 19 lat uznają, że muszą sami złożyć się na sprzęt medyczny, by dzieci miały zapewnioną odpowiednią opiekę. To na pewno budujące nie jest. Ba, to jest dołujące, bo skoro państwo nie wywiązuje się ze swoich podstawowych zobowiązań wobec obywateli, to po co ono w ogóle jest? Na szczęście mamy w Polsce ludzi takich jak Jurek Owsiak. Dzięki niemu i jego Orkiestrze przynajmniej sprzętu do ratowania życia nie brakuje. Aż strach pomyśleć, w jakiej kondycji byłaby i tak bliska zawalu służba zdrowia gdyby Owsiaka nie było.

Konrad Kaptur

Fotoreportaż z przebiegu XIX Finału WOSP w Polkowicach na stronach 8-9.

W telegraficznym skrócie

LEGNICA

Prawie 70 tysięcy świec w ramach Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom 2010 zostało rozprowadzonych w diecezji legnickiej przy okazji świąt Bożego Narodzenia. Zysk z ich sprzedaży przekroczył 350 tys. złotych. Połowa tych pieniędzy pozostała w 241 parafiach legnickiej diecezji. Zostały one wydane na paczki dla biednych rodzin i dzieci.

WROCŁAW

Prezydent Wrocławia wzywa do włączenia się do akcji "Wrocław przeciw płatnej obwodnicy". Autostradowa Obwodnica Wrocławia stała się nawet tematem dyskusji na popularnym portalu społecznościowym Facebook. A Wrocław w tym czasie... cały w korkach.

RUDNA

W minioną środę zakończyło się referendum strajkowe w Zakładzie Hydrotechnicznym w Rudnej. Jest to ostatni oddział KGHM, w którym przeprowadzone zostanie głosowanie. Jeśli wyniki będą takie same jak w pozostałych czterech oddziałach, to związkowcy jeszcze raz rozpoczną negocjacje z władzami spółki, tym razem pod groźbą strajku. Związkowcy

mają głównie postulaty płacowe oraz chęć gwarancji zatrudnienia.

LUBIN

Nowa władza, nowe porządki. Cóż? W Lubinie. Nowe władze starostwa powiatowego zlikwidowały oficjalny portal. Założono go w 2007 roku, aby promować powiat. Obecny starosta uznał, że portal pełnił nie tylko funkcje informacyjne, ale przede wszystkim propagandowe.

CHOCANÓW

W okolicach Szklarskiej Poręby w gminie Chocanów znaleziono ciało nieznanego mężczyzny. Tożsamość denata ani przyczyna zgonu nie są znane. To zapewne wyjaśni sekcja zwłok. Postępowanie wyjaśniające w tej sprawie prowadzi komenda policji w Polkowicach.

LEGNICA

Przed Sądem Okręgowym w Legnicy rozpoczął się proces w sprawie wyludzeń z Narodowego Funduszu Zdrowia. Przed sądem stanęło dwóch lekarzy, farmaceuta i właścicielka jednej z legnickich aptek. Cała czwórka oskarżona jest o wyludzenie z dofinansowanego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia co najmniej 700 tysięcy złotych.

Ewa Szczecińska

Kubek za sms

Z usługi Samorządowego Informatora SMS korzysta już kilkuset mieszkańców. Jeśli mamy trudności z aktywacją, można zgłosić się do Urzędu Gminy, gdzie nie tylko pomożemy w rejestracji, ale również damy ciekawy gadżet.

Z usługi powiadamiania SMS może korzystać każdy mieszkaniec gminy posiadający telefon komórkowy. W ofercie jest kilka serwisów tematycznych. Dzięki aktywacji mieszkańcy mogą w szybki i łatwy sposób dowiedzieć się, co dzieje się w gminie. Mieszkańcy, którzy zarejestrują się w serwisie, otrzymają przydatne informacje nie tylko o zagrożeniach pogodowych i awariach (brak prądu, wody), ale np. SMS-y o imprezach kulturalnych i



sportowych, czy bezpłatnych badań lekarskich oraz przetargach.

Aby zarejestrować się w serwisie (ogólnym), trzeba wysłać SMS o treści Tak.dpl04 pod numer 661 000 112 (koszt wg taryfy operatora komórkowego) - to jedyny koszt jaki ponoszą osoby, które chcą aktywować usługę. Od momentu rejestracji, będą one otrzymywały bezpłatne wiadomości tekstowe. Przygotowano 22 serwisy z podziałem terytorialnym i 4 tematycz-

ne - informacje ogólne, przetargi/inwestycje, sport oraz kultura i oświata.

Osoby, które jeszcze nie zarejestrowały się w serwisie, mogą liczyć na pomoc urzędników. Codziennie od godz. 9.00 można zgłaszać się do pokoju 105 UG Polkowice, gdzie pomożemy aktywować usługę. Pierwsze sto osób, otrzyma od nas kubek.

Ewa Szczecińska

Archiwum

Powrót nie będzie wcale łatwy

Chocianów od samego początku, tj. od 1992 roku należał do Związku Gmin Zagłębia Miedziowego. Pół roku temu ówczesny burmistrz Franciszek Skibicki uznał, że jest to nieopłacalne i że z związku wystąpił. - To był duży błąd - uważa nowy burmistrz Roman Kowalski i chce wrócić do ZGZM.

Związek Gmin Zagłębia Miedziowego został powołany po to, aby realizować przedsięwzięcia wykraczające swoim zasięgiem poza teren jednej gminy. W ostatniej kadencji udało mu się zrealizować szereg projektów, z których skorzystali mieszkańcy wszystkich gmin wchodzących w jego skład.

- Skala naszych osiągnięć jest naprawdę duża. Zrealizowaliśmy wiele projektów, między innymi z zakresu edukacji, ekologii, pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych. Udało nam się pozyskać dofinansowanie z funduszy unijnych liczone w milionach złotych. Korzyści, które odniosły gminy wchodzące w skład ZGZM są niekwestionowane - podkreśla Emilian Stańczyszyn, przewodniczący ZGZM.

Zasada działania ZGZM jest prosta. Polega ona na tym, że każda z gmin go tworzących wpłaca do wspólnej kasy 2 procent swoich dochodów. Uzyskane w ten sposób pieniądze są wykorzystywane jako wkład własny przy staraniach o środki unijne. Włodarze wszystkich gmin tworzących ZGZM

wielokrotnie podkreślali, że istnienie związku nie tylko pozwala na starania o pieniądze, których samodzielnie nie byłoby w stanie pozyskać, ale także daje możliwość wymiany myśli, doświadczeń, co pozwala jeszcze efektywniej zarządzać publicznymi pieniędzmi. Pół roku temu rządzący wówczas Chocianowem Franciszek Skibicki uznał, że Chocianów powinien ze związku wystąpić i tak też się stało, choć racjonalne wytłumaczenie dla tej decyzji trudno było znaleźć. Nowo wybrany burmistrz Roman Kowalski uznał, że członkostwo w ZGZM wiąże się z licznymi korzyściami i chciałby wrócić do grona gmin członkowskich. Problem w tym, że procedura powrotu nie jest taka prosta, bo na ponowne przyjęcie Chocianowa muszą się zgodzić wszystkie samorządy tworzące ZGZM, czyli Polkowice, Gaworzyce, Grębocice, Radwanice, Przemków, a także Jerzmanowa i Pęcław. To może potrwać wiele miesięcy.

Konrad Kaptur

Te spotkania to tradycja

Nowy rok to czas tworzenia planów, budowania strategii. To także czas nadziei, początek kolejnego rozdziału wyznaczonego przez dwanaście miesięcy. Dziennikarzom pracującym w naszym regionie początek roku kojarzy się ze spotkaniami, które organizują burmistrz Polkowic oraz starosta polkowicki Marek Tramś.



Śniadanie prasowe, bo pod taką nazwą funkcjonują spotkania organizowane przez burmistrza, odbyło się we wtorek, 4 stycznia. Niespełna tydzień później, w poniedziałek, 10 stycznia z żurnalistami spotkał się starosta Marek Tramś. Obaj podkreślali, że są zaszczyceni faktem, że pracujący w regionie dziennikarze przybyli na spotkanie i zechcieli spędzić kilka chwil w ich towarzystwie. Obaj mówili również, że współpraca z mediami dotychczas układała się bardzo dobrze i była na wysokim merytorycznym poziomie. Wyrazili także nadzieję, że podobnie będzie i w rozpoczętym niedawno roku. Spotkanie było okazją do tego, aby wymienić poglądy na wiele spraw związanych nie tylko z funkcjonowaniem samorządów, ale także codzienną pracą dziennikarzy. Było również okazją do tego, by dziennikarze spotkali się ze sobą. Oczywiście w trakcie rozmów nie mogło zabraknąć tematów związanych z planami na nadchodzący rok. Tym bardziej, że te, co było wiadomo już wcześniej ze względu na trudną sytuację samorządów w Polsce, są one w porównaniu z rokiem poprzednim nieco skromniejsze.



- Nasze dochody będą mniejsze, ale na pewno nie odbije się to na jakości usług świadczonych przez nas na rzecz mieszkańców powiatu polkowickiego. Nie ucierpią na tym także szstandarowe inwestycje realizowane przez nasz powiat. Mam tutaj na myśli budowę ośrodka administracji powiatowej, a także inwestycje drogowe, które planowaliśmy wcześniej - mówił Marek Tramś, starosta polkowicki.

- Gmina Polkowice przez ostatnie lata każdego roku wydawała dziesiątki milionów złotych na inwestycje. Dzięki temu standard życia polkowi-

czan jest naprawdę wysoki. Rozpoczęty rok będzie rokiem, w którym będziemy pieniądze wydawać nieco inaczej. Podstawą będzie to, aby utrzymać standard życia, który już osiągnęliśmy. Nadwyżki budżetowe będziemy przeznaczać na te inwestycje, które będą najbardziej palące. Rozsądna, szczegółowa analiza wydatków bieżących oraz inwestowanie w rzeczy niezbędne. Tak będzie wyglądał rok 2011 - powiedział nam z kolei burmistrz Wiesław Wąblik.

Konrad Kaptur



Ponowne przyjęcie Chocianowa do ZGZM może potrwać wiele miesięcy.

Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Gminy Polkowice, adres: 59-101 Polkowice, Rynek 6 II p. (pokój 23), tel. 724-97-20, tel/fax 724-97-21
e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl, wersja elektroniczna Gazety: <http://www.polkowice.pl>
Redaguje zespół:
Konrad Kaptur (redaktor naczelny), Przemysław Nowakowski (redaktor techniczny), Roman Tomczak, Paweł Gref, Ewa Szczecińska, Marta Charymska.
Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo odrzucania, skracania i omawiania nadesłanych komunikatów, apeł, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.
Wydawca: Urząd Gminy Polkowice, www.polkowice.pl
Projekt Graficzny: Bernard Wybierała
Druk: Drukarnia PolskaPresse Wrocław, 55-075 Bielany Wrocławskie, ul. Księgowa 7.



nr 1 w rankingu
tygodnika wprost
na Dolnym Śląsku
(uczelnie niepubliczne niebiznesowe)

Studia licencjackie dzienne i zaoczne:
Stosunki Międzynarodowe
specjalności:

- międzynarodowe stosunki polityczne
- międzynarodowe stosunki gospodarcze
- międzynarodowa polityka społeczna

Rekrutacja do 18 lutego 2011 r.

www.dwspit.pl

REKRUTACJA ZIMOWA

Także w tym roku będą dopłaty do cen wody i ścieków

4 miliony złotych dopłaty od gminy

Polkowice utrzymując przez pięć lat ceny wody i odprowadzania ścieków na stałym poziomie, były wyjątkiem w skali kraju. Obecne zmiany cen nie oznaczają wcale, że gmina zaprzestała dopłat do wody i ścieków.

- Do każdego metra sześciennego gmina dopłaca 5 zł, gdyby nie to, dziś mieszkańcy płaciliby po 14 zł za metr sześcienny - mówi burmistrz Polkowic.

Utrzymywana przez niemal pięć lat cena za doprowadzanie wody i odprowadzania ścieków na poziomie niespełna 7 zł, plasowała Polkowice w czołówce dolnośląskich miast o najniższych opłatach za te media. Choć Polkowice są niewielką gminą i mają wyższe koszty utrzymania sieci w przeliczeniu na jednego mieszkańca to gmina nie szczędziła środków na infrastrukturę.

- Dziś w gminie w 80 procentach mamy nowe sieci. Jedną z ostatnich realizowanych inwestycji to jej budowa na osiedlu Polanka. W całej gminie modernizujemy lub poprawiamy stan naszej infrastruktury. Te inwestycje kosztują, a co za tym idzie, mamy większe koszty utrzymania, ale mają przecież przynieść korzyści. Dzisiejsze wydatki zaowocują w przyszłości, bo takie inwestycje powstrzymają wzrost cen w przyszłości - mówi Tadeusz Żmigrodzki, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Miejskiej w Polkowicach.

Jak podkreśla burmistrz Polkowic, jeśli chodzi o inwestycje wodno-kanalizacyjne, gmina w ostatnich latach nie oszczędzała. Mieszkańcy pamiętają najpewniej niedawne czasy, kiedy to Polkowice zaopatrywała w wodę jedynie spółka Energetyka, należąca do KGHM. Wówczas, nie tylko mieszkańcy byli skazani na coroczne podwyżki, ale również częste awarie. Dziś gmina czerpie wodę z własnych ujęć. Zanim zapracowano na ten komfort, wydano spore pieniądze. A to oznacza

przecież wyższy koszt utrzymania sieci

Mimo tego, przez ostatnie pięć lat, w ogóle nie podnosiliśmy cen, a nawet na pewien okres obniżyliśmy ją o złotówkę. Przez ostatnie lata można było odczuć zwykłą cenę - mówię tu o energii elektrycznej czy gazie. Ościenne miasta rok w rok podnosiły ceny wody, my odciążyliśmy budżety mieszkańców, bo wraz z wyższą ceną wody podnosiliśmy wysokość dopłat. Zresztą nie zaprzestaliśmy ich - dziś w budżecie zabezpieczono na dopłaty niemal 4 mln zł. Podczas ostatnich lat dopłaty rosły bardzo mocno. Gdybyśmy dziś nie wzięli na siebie ciężaru dopłat, to w tym roku za metr sześcienny wody i ścieków płacilibyśmy w Polkowicach nawet 14 zł za metr sześcienny - mówi Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic.

Jak plasują się ceny w regionie? Podczas gdy mieszkańcy gminy Polkowice za metr sześcienny wody i ścieków płacą 9,21 zł, np. w niedalekiej Złotorii cena ta wynosi już 15,64 zł. W Jerzmanowej cena ta wynosi średnio już 18,14 zł za m³, w Miłkowie - 13,99 zł. Na czele dolnośląskiego rankingu jest gmina Kotla, gdzie w 2010 roku średnia cena za m³ wody i ścieków to aż 19,88 zł.

Nowe stawki w Polkowicach, obowiązują od 1 stycznia. Radni podjęli uchwałę jednogłośnie na ostatniej sesji Rady Miejskiej.

Ewa Szczecińska



GOSPODARSTWA DOMOWE

	2010	2011
woda	4 zł 30 gr/m ³ brutto	4 zł 34 gr/m ³ brutto
ścieki	2 zł 52 gr/m ³ brutto	4 zł 87 gr/m ³ brutto
łącznie	6,82 zł	9,21 zł



Kto wygra konkurs o wspomnieniach?



17 prac zgłoszono do Międzynarodowego Konkursu na Pracę Wspomnieniowo-Historyczną pod Honorowym Patronatem Burmistrza Polkowic. Wylonienie zwycięzców - w lutym. Zwycięzca zgarnie aż 10 tys. zł!

Konkurs organizowany jest przez Dolnośląską Wyższą Szkołę Przedsiębiorczości i Techniki oraz Gminę Polkowice. Ogłoszony został we wrześniu minionego roku. Współorganizatorzy to Związek Gmin Zagłębia Miedziowego, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Polkowicach.

Objętość pracy i forma są dowolne. Jest o co walczyć. Pierwsza nagroda w konkursie to aż 10 tys. zł, druga 5 tys. zł, trzecia 3 tys. zł. Przewidziano również siedem wyróżnień. Łączna pula nagród wynosi 25 tys. zł.

- Część prac, które otrzymaliśmy jest napisana w języku niemieckim. Zostały 3 stycznia skierowane do tłumaczenia - mówi wi-

ceprzewodniczący komitetu organizacyjnego konkursu Dariusz Zając, wicekanclerz DWSPiT. - Zgłoszenia mają od kilku do kilkudziesięciu stron, załączono do nich ciekawą dokumentację archiwalną. Jury będzie miało ciężki orzech do zgryzienia, by wybrać najlepszą pracę - dodaje.

Przewodniczącym jury został rektor DWSPiT prof. zw. dr hab. Marian S. Wolański. W skład komisji oceniającej wejdą osoby wskazane w regulaminie konkursu, m.in.: naukowcy z DWSPiT, dyrektor polkowickiej biblioteki, przedstawiciel gminy.

Ewa Szczecińska

Projekt, który zrodził się z pasji

Portal www.polkowice.com.pl pojawił się w Internecie siedem i pół roku temu. Początkowo pod nazwą www.polkowice.prv.pl. W grudniu 2005 roku został zarejestrowany w rejestrze sądowym i otrzymał numer ISSN. Pod koniec ubiegłego roku obchodził piątą rocznicę oficjalnej działalności. Od samego początku jest on wspólnym dzieckiem braci Serwińskich - Pawła oraz Sebastiana.

Dziś Internetowy Serwis Informacyjny notuje około tysiąca odwiedzin dziennie. Dla wielu z nich jest on ważnym źródłem wiadomości o naszej gminie. W początkowym okresie działalności o takich statystykach odwiedzin bracia mogli jedynie pomarzyć.

- Pamiętam, gdy po tygodniu naszej działalności sprawdziłem statystyki odwiedzin, to okazało się, że razem z nami czyta nas bodaj szóstka osób. To nie była budująca informacja, ale nie załamaliśmy rąk, tylko pracowaliśmy dalej, skrupulatnie budując naszą pozycję. Z miesiąca na miesiąc było coraz lepiej. Notowaliśmy coraz większą liczbę odwiedzin - wspomina Paweł Serwiński, redaktor naczelny portalu.

- Początki były bardzo inspirujące. Pomysł utworzenia portalu wyszedł od Sebastiana, który studiował wówczas informatykę i siłą rzeczy był bardziej biegły w technologiach informatycznych ode mnie. Sprawdził, czy domena www.polkowice.prv.pl jest wolna i po rozmowie ze mną stwierdziliśmy, że spróbujemy uruchomić coś na kształt portalu. W praktyce wyglądało to tak, że Sebastian przygotował domenę, szatę graficzną, po czym zwrócił się do mnie takimi słowami - "a teraz tutaj mają się znaleźć informacje". I się znalazły, ale to były raczej kiepsko napisane informacje. Do każdej z nich było wiele poprawek, które nanosiliśmy wspólnie. Pamiętam, że kłóciliśmy się o to, jaki nasz newsy mają przybrać kształt. Było z tym wiele zabawy i złości, bo przecież w zakresie dziennikarstwa nie mieliśmy żadnego doświadczenia - wspomina Paweł.

- W początkowym okresie działalności mieliśmy wiele problemów z systematycznością, co brało się z tego, że nie byliśmy nauczani regularnej dziennikarskiej pracy. Pamiętam, że poganiałem Pawła, bo zdarzały się sytuacje, że na stronie nie było żadnego newsa

przez trzy, cztery dni, a tak w Internecie być nie powinno. Dziś takich problemów już nie mamy - dodaje Sebastian.

Bracia zgodnie przyznają, że rozpoczynając realizację swojego pomysłu nie snuli żadnych dalekosiężnych planów, a ich podstawowym celem było utrzymanie portalu najdłużej, jak się da. Warto wspomnieć, że obaj pracują zawodowo, a portal to przede wszystkim ich hobby i pasja.

- Gdybyśmy podchodzili do tego w sposób czysto komercyjny, to pewnie już dawno byśmy zrezygnowali, bo zysków za dużych z tego nie ma, a nakłady całkiem spore. Tym bardziej, że w ciągu tych pięciu lat dwukrotnie zmieniliśmy szatę graficzną. Satisfakcję mamy jednak naprawdę dużą. Poza tym, dzięki portalowi udało nam się nawiązać bardzo wiele bezcennych znajomości, mamy możliwość spotykania się z ciekawymi ludźmi przyjeżdżającymi do Polkowic, uczestniczenia w życiu gminy. To bardzo cieszy. Poza tym dziś mamy już stałe grono Czytelników, którzy zaczepiają nas na ulicy i pytają o różne rzeczy. To jest coś, czego nie da się zmierzyć, to wielkie korzyści wynikające z realizacji tego projektu - podkreślają zgodnie bracia Serwińscy.

Ważną datą w historii serwisu www.polkowice.com.pl jest 5 grudnia 2005 roku. Wówczas portal został zarejestrowany w sądowym rejestrze dzienników i czasopism, a także w Bibliotece Narodowej. Dzięki temu otrzymał numer ISSN. Od tego czasu działa jak każda inna redakcja, co ułatwia kontakty z różnego rodzaju instytucjami działającymi na terenie gminy Polkowice.

- W trakcie pięciu lat naszej działalności często spotykaliśmy z przejawami sympatii. Nie mieliśmy problemów z dostępem do informacji. Najlepiej



Od lewej: Paweł i Sebastian Serwińscy - twórcy portalu www.polkowice.com.pl

współpraca układała i nadal układa nam się z Urzędem Gminy, Strażą Pożarną, Policją oraz DWSPiT. Z tymi placówkami nie mieliśmy żadnych problemów od pierwszego dnia naszej działalności - mówi Paweł Serwiński.

Od momentu, gdy na portalu pojawiły się pierwsze newsy minęło siedem i pół roku. Do dziś bracia prowadzą portal samodzielnie. Co prawda kilkakrotnie współpracowali z absolwentami dziennikarstwa bądź studentami, ale to były raczej epizody niż stałe związki. Zapytani o to, jak wyobrażają sobie serwis za kolejne pięć lat, odpowiadają szczerze, że nie wiedzą.

- Gdy zaczynaliśmy to także nie snuiliśmy planów. Chcieliśmy, aby nasz serwis był rzetelny, zawierał informacje

Oni tworzą Internetowy Serwis Informacyjny
www.polkowice.com.pl

PAWEŁ SERWIŃSKI

SEBASTIAN SERWIŃSKI

Ma 24 lata, wykształcenie wyższe, ekonomiczne. Na co dzień analityk finansowy w jednej ze spółek grupy kapitałowej KGHM Polska Miedź S.A. Z zamiłowania informatyk oraz dziennikarz, a także pasjonat nurkowania.

Ma 28 lat, wykształcenie wyższe informatyczne. Zatrudniony w KGHM Polska Miedź S.A., właściciel agencji reklamowej w Polkowicach, interesuje się technologiami internetowymi i sportem. Lubi grać na konsoli.

podane w sposób czytelny, jasny i ciekawy dla Czytelników. Zdajemy sobie sprawę, że czeka nas wiele pracy, bo Internet to medium, które stale się rozwija. My jednak jesteśmy chłonni

wszelkich nowinek i pełni zapału do rozwijania naszego projektu, bo sprawia nam to wielką frajdę - kończą bracia Serwińscy.

Konrad Kaptur

Sugestie niepełnosprawnych bardzo ważne



Nowa siedziba starostwa ma być przyjazna osobom niepełnosprawnym. Na zdjęciu: wmurowanie kamienia węgielnego pod nowy budynek.

Powstający budynek Ośrodka Administracji Powiatowej ma być obiektem dostosowanym do potrzeb osób niepełnosprawnych. Określeniu potrzeb w tym zakresie służyło spotkanie, które odbyło się w siedzibie starostwa.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele środowisk osób niepełnosprawnych, reprezentanci starostwa, a także nadzoru inwestorskiego.

- Osoby niepełnosprawne najlepiej wiedzą, co powinno się znaleźć w nowym budynku, aby czuli się w nim najbardziej komfortowo. Ich sugestie są kluczowe. Projektant przewidział zastosowanie szeregu rozwiązań mających uczynić budynek przyjaznym osobom niepełnosprawnym. Cieszę się, że zostały one dobrze przyjęte. Liczymy, że zwiększą kom-

fort korzystania z oferowanych przez nas usług. Uwzględnimy słuszne uwagi mieszkańców, którzy co dnia borykają się z problemami architektonicznymi - mówi Marek Tramś, starosta polkowicki.

W powstającym budynku planowane jest zastosowanie między innymi sygnalizacji dźwiękowej przy urządzeniach takich jak winda, tablica informacyjna. Będą tam także infokioski, przyciski alarmowe w sanitariatach, oraz wypukłe litery w oznaczeniach pokoi.

Nowe pomysły nie wymagają zmian w planie architektonicznym budynku.

Powstający Ośrodek Administracji Powiatowej zaprojektowany będzie nie tylko przyjazny osobom niepełnosprawnym, ale zostaną w nim także zastosowane rozwiązania mające na celu ograniczenie zużycia energii elektrycznej.

Nowa siedziba starostwa ma być gotowa pod koniec roku. Budowa kosztuje 20 mln zł.

KoK

Rozmowa z Bogusławem Szarkiem, przewodniczącym KZ NSZZ "Solidarność" O/ZG

Dialog w KGHM się skończył

- W zeszłym roku KGHM zarobił blisko 4,5 miliarda złotych. Mogłoby się wydawać, że przy tak dużym zysku nikt nie powinien narzekać...

- To był dobry rok dla Polskiej Miedzi, ale nie dla jej pracowników. Wypadkowość była bardzo duża. Koniec roku przyniósł tragiczny wypadek. Pomiędzy pracodawcą a pracownikami nie było dialogu. Nikt z szefstwa nie rozmawiał z załogą, nie interesował się naszymi problemami. Osoby zarządzające KGHM, to typowi liberałowie. Nie interesują ich problemy robotników.

- Zgadzam się, że nie był to dobry rok, jeśli chodzi o ilość wypadków śmiertelnych. Nie rozumiem natomiast, co się kryje pod tą "kategoryzacją" pracowników w KGHM?

- Nie chciałbym tu dzielić na lepszych czy gorszych. Czy to jest dozór, czy pracownik robotniczy. Ja tylko mogę się wypowiedzieć na temat regulaminu, który powstał, a my go nie podpisaliśmy. Stwarza on sytuację tego typu, że budżet 2009 roku składał się z naszych pieniędzy - mam na myśli wszystkich pracowników przemysłu miedziowego, którzy dostali tzw. "bramowe." Co zrobił pracodawca w 2010 roku? Dostał taki sam budżet, tylko wydzielił 23 miliony do regulaminu premiowania i powiedział: "Róbcie coś z tym, ale nie dajcie wszystkim po równo." I co się okazało? Że jeden dostał trzy razy

więcej, a drugi nic. Myśmy o tym mówili głośno. Proponowaliśmy odejście od akordu. Udało nam się podpisać porozumienie w październiku. Mam nadzieję, że nie będzie akordu indywidualnego. W kopalni nie powinno być czegoś takiego. Pracownik powinien zjechać na dół, przepracować swoje i bezpiecznie wrócić do domu, do swoich rodzin.

- Pana zdaniem 18 wypłat w roku to mało?

- To przedsiębiorstwo tworzy produkt wart 4,5 miliarda złotych. Ludzie mają prawo żądać i zarabiać więcej. Z kolei my związkowcy jesteśmy po to, żeby dążyć do poprawy ich wynagrodzeń. Zaslugują na to. Opowiadanie o naszych zarobkach jest niestosowne. Nakreśla tylko spiralę zazdrości. Podwyżki, których się domagamy, to minimalna rekompensata za to, co zafundował nam rząd w nowym roku.

- Ma Pan na myśli wzrost podstawowej stawki VAT?

- Dokładnie. 1% podwyżki VAT oznacza około 20% wzrostu cen wszystkich produktów. Zapłacimy więcej za gaz, wodę, energię i żywność. Po to, by utrzymać poziom życia, górnicy muszą znowu dokładać i dopracowywać soboty.

- Pod koniec 2010 roku znowu zrobiło się sporo szumu wokół pomysłu zespolenia kopalń. Wydawało się, że sprawa została już zamknięta...



- Pracodawca, czyli prezes Herbert Wirth zapewniał mnie, przy przedstawicielach wszystkich związków zawodowych, że kopalnie nie będą zespolone. Natomiast, jeżeli ktoś przeczyta zarządzenie, które on wydał, widać jednoznacznie, że jest inaczej. W piśmie padają nazwiska osób odpowiedzialnych za to przedsięwzięcie oraz termin przygotowania koncepcji łączenia zespółów.

- Dlaczego związkowcy nie chcą kopalni zespolonej?

- W całym pomysle nie chodzi tylko o to, że w zespolonej kopalni będzie jeden dyrektor. Moim zdaniem dyrektorzy obecnych kopalń i tak znajdą zatrudnienie. Oni są "nietykalni". Patrzę na ten pomysł pod kątem osób, które pracują na dole. Będą musiały zmieniać oddziały i przenosić się do wyrobisk, których nie znają. To

obniży bezpieczeństwo ich pracy.

- Co Pan sądzi o prywatyzacji KGHM?

- Prywatyzacja w Polsce poszła w niewłaściwym kierunku. Podjęto wiele nieprzemyślnych decyzji. Począwszy od ministra Lewandowskiego, który przeprowadzał prywatyzację słynnych stoczni. Wszyscy wiemy, czym to się skończyło. Nie mogę również nie wspomnieć o prywatyzacjach elektrowni i elektrociepłowni. Okazuje się, że dochody z tej operacji trafiają do Francji, a nie do Polski. W KGHM może być podobnie. Doskonale pan wie, że dzisiaj posiadamy 32%. Mieliliśmy ponad 50%. My, związkowcy uważamy, że Skarb Państwa powinien mieć dominującą pozycję w KGHM. Dochody Polskiej Miedzi z roku 2010 to 4,5 miliarda złotych. Rząd sprzedał 10% akcji. Polska straciła na tej operacji 2 miliardy złotych! Co gorsza, inwestycje, które planuje firma w najbliższych latach wiążą się z dużym "ryzykiem zawodowym", takim jak w przypadku Konga. Trudno przewidzieć, czy po raz kolejny nie wyrzucimy milionów w błoto.

- Jaka atmosfera panuje na dole?

- Jeżeli będą dalej prywatyzować KGHM, to ludzie zaczną strajkować. To jest pewne.

Rozmawiał: Paweł Greci

Komórkowa gorączka

Statystyki policyjne alarmują: w całym kraju rośnie liczba skradzionych telefonów komórkowych.

Aparaty telefoniczne padają łupem złodziei, bo ich właściciele lekceważą podstawowe zasady bezpieczeństwa. Zjawisko to dotyczy także terenu naszej gminy.

Jednym z ważnych problemów, który narasta w całej Polsce są zuchwale kradzieże telefonów komórkowych. Problem ten dotyczy także terenu naszej gminy, na co zwracają uwagę policjanci z KPP w Polkowicach.

- Łupem padają zarówno telefony fabrycznie nowe, jak i używane, a sprawcy stosują bardzo pomysłowe sposoby dla osiągnięcia swojego celu - uważa Daria Solińska z KPP w Polkowicach. Nie oznacza to jednak, że nie możemy im uniemożliwić lub co najmniej utrudnić takiego działania. Jak uchronić się przed tego rodzaju zdarzeniami? Sposobów jest kilka. Przede wszystkim nie powinniśmy chwalić się

telefonem w miejscach publicznych, szczególnie jeśli aparat jest nowy i posiada wiele atrakcyjnych funkcji. Telefon należy nosić w miejscach mało widocznych dla osób trzecich. Nie należy chować telefonu do tylnej kieszeni spodni, torebki, czy plecaka. To zachęca złodziei do jego kradzieży. Nie wolno pozostawiać telefonu bez nadzoru, np. w samochodzie czy na stoliku w pubie.

Bardzo często telefony komórkowe są kradzione w miejscach pracy. Newralgicznym punktem są np. szatnie, zwłaszcza takie, z których korzysta duża ilość pracowników. - Idealnym miejscem dla złodzieja mogą być m. in. ko-

palnie szatnie, w których na hakach górnicy zostawiają swoje ubrania, a w nich bardzo często telefony, dokumenty, portfele, czy kluczyki do samochodu.

Jeżeli jednak już dojdzie do kradzieży telefonu, należy natychmiast powiadomić o tym operatora właściwej sieci, który zablokuje konto.

Przy okazji warto wspomnieć, że kto kupuje telefon komórkowy pochodzący z przestępstwa sam je popełnia. - Dlatego ważne jest, aby potwierdzić legalność posiadania telefonu przez sprzedającego, który powinien dostarczyć nam także oryginalne opakowanie i akcesoria oraz dokumenty i rachunek zakupu. Na

pudełku powinna być naklejka z numerem IMEI telefonu, który jest oferowany przez sprzedającego. Należy go porównać z numerem wyświetlonym przez aparat po wprowadzeniu kodu *#06# - przypomina Daria Solińska.

Policja ostrzega także przed kradzieżami, na które jesteśmy narażeni podczas gorączki poszukiwania wyprzedzących. Należy pamiętać, aby wybierając się na zakupy nie brać ze sobą całego naszego dobytku, a tylko tyle pieniędzy ile jest nam potrzebne lub takie karty płatnicze, które są nam niezbędne do zrobienia zakupów. - Nasze rzeczy zawsze powinny znajdować się w takim miejscu, aby były przez nas widoczne. Najczęściej wchodząc do sklepu, wkładamy do koszyka na zakupy swoje kurtki, torby, portfele, a później zajęci oglądaniem towaru na sklepowych pół-

kach całkowicie zapominamy o pozostawionych w koszach rzeczach. Nie zwracamy na nie uwagi. Wtedy wystarczy właśnie ta chwila dla osoby, która nas obserwuje, aby wyjęła portfel lub inne dokumenty pozostawione w koszu na zakupy i poszła z naszymi pieniędzmi lub z naszymi kartami płatniczymi - mówią policjanci.

Również robiąc zakupy poprzez portale aukcyjne pamiętajmy, że i tam mogą znaleźć się osoby nieuczciwe. To, że inni zostali oszukani nie oznacza, że nam się to nie przytrafi. Oszuści czyhają na swoje ofiary wykorzystując nieuwagę, pośpiech, podniecenie i chęć posiadania jak najszybciej i jak najtaniej nabytej rzeczy. Każdy fakt oszustwa lub kradzieży należy natychmiast zgłosić na policję.

Roman Tomczak

Rozmowa z Beatą Chaczko, lingwistką, propagatorką metody nauczania angielskiego od najmłodszych lat

Im wcześniej zaczniesz naukę, tym lepiej

- Do szkoły, w której Pani uczy uczęszczają nawet roczne maluchy. Na czym opiera się przekonanie, że są one w stanie przyswoić obcy język?

- Wiele badań neurologicznych potwierdza, że mózg małego dziecka jest bardziej wrażliwy na dźwięki niż mózg dorosłego człowieka. We wczesnym stadium rozwoju posiada też dodatkowe funkcje, sterujące nauczaniem języka. Najmłodszy wiek jest więc optymalnym czasem do przyswojenia każdego języka. Dziecko w wieku około dwóch lat, a nawet wcześniej zaczyna uczyć się mowy ojczystej, którą opanowuje w dosyć krótkim czasie, dlaczego więc nie miałyby przyswajać innego języka? Małe dzieci mają świetny słuch językowy i nie są obciążone świadomością reguł gramatycznych, jak dorośli, którzy uczą się języków obcych. Łatwiej im bez zastrzeżeń, żywiołowo przyswajać nowe dźwięki, melodie języka. Mózg jest najbardziej "chłonny językowo" do siódmego roku życia. W tym czasie dziecko jest skłonne przyswoić tak język obcy, jak przyswaja ojczysty. Z biegiem czasu jest niestety coraz trudniej.

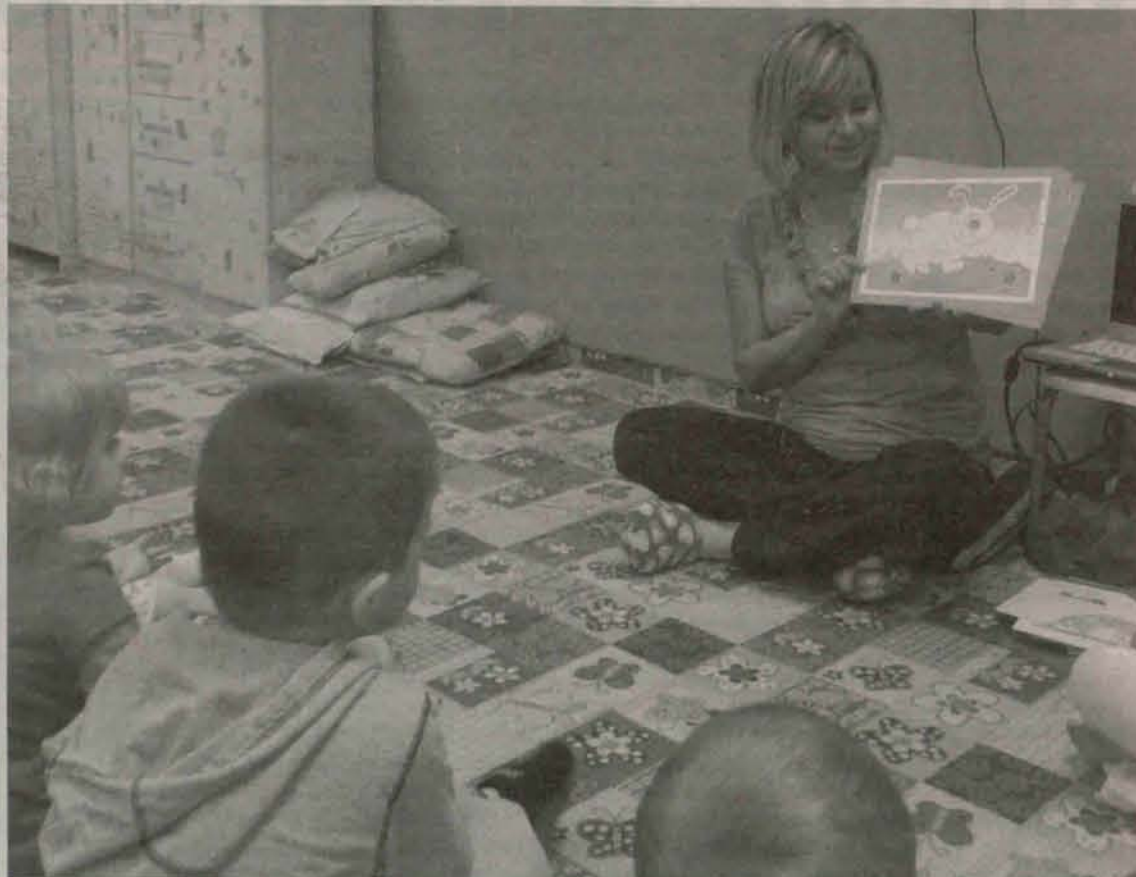
- Na czym polega metoda nauczania?

- Metoda nauczania w szkole "Magic School" w Polkowicach polega na uczeniu się angielskiego w sposób naturalny, niemalże identyczny z przyswajaniem języka ojczystego. Dlatego jest bardzo efektywna. Bazuje na naturalnych zdolnościach dzieci do rozpoznawania i przyswajania wszystkich dźwięków - z wie-

kiem coraz trudniej jest im rozpoznać różnice. Roczne dziecko rozróżnia znaczenia słów, a jego zdolność uczenia się nowych rzeczy jest ogromna, potrafi przyswajać jedno słowo co dwie godziny. Aby wykorzystać te naturalne zdolności dziecka, powinniśmy zacząć uczyć je przed 7 rokiem życia. Na początku dzieci dużo absorbują, jedynie słuchając. W późniejszym okresie łączą one znaczenia, analizują, czego efektem jest mówienie. Uczenie się języka angielskiego w naszej szkole to swego rodzaju naturalne zanurzenie się w języku. Zajęcia w małych 3-8 osobowych grupach, polegają głównie na zabawie (gry, piosenki, rymowanki) i prowadzone są w przyjemnej, swobodnej, wręcz domowej atmosferze. Zajęcia są różnorodne i żywe. Dzieci nigdy się nie nudzą.

- Proszę powiedzieć coś więcej na temat Anglojęzycznego Punktu Przedszkolnego

- Anglojęzyczny Punkt Przedszkolny to prawdziwie domowe przedszkole, 3-4 godz. dziennie, łączy edukację przedszkolną z nauką języka angielskiego. Realizujemy Podstawę Programową określoną przez MEN. Staramy się, aby każda chwila spędzona w naszym przedszkolu służyła rozwojowi intelektualnemu, emocjonalnemu i społecznemu każdego dziecka. Program realizowany jest w języku polskim i w języku angielskim. Język angielski towarzyszy dzieciom każdego dnia, podczas zabawy i w sytuacjach codziennych. Lekcje mają formę przyjazną dziecku, są



pełne zabaw, gier i piosenek. Metoda nauczania języka angielskiego naśladuje sposób, w jaki dzieci poznają swój język ojczysty. Ponadto Punkt Przedszkolny oferuje zajęcia plastyczne, muzyczno-ruchowe, matematyczne, zabawy logopedyczne. Jesteśmy placówką edukacyjną, funkcje kontrolne sprawuje nad nami kuratorium.

- W jaki sposób chciałaby Pani zachęcić polkowickich rodziców do nauki dzieci języka od najmłodszych lat w Magic School?

- Przede wszystkim argumentem jest to, że dziecko systematycznie nauczone naszą metodą w wieku 7 lat potrafi swobodnie posługiwać się językiem angielskim. Poza tym zajęcia są bardzo proste i przyjemne. Dzieci z Anglojęzycznego Punktu Przedszkolnego mają możliwość oprócz nauki języka, przebywać w grupie rówieśniczej, brać udział w zajęciach plastycznych, muzycznych, matematycznych, logopedycznych. Ani dzieci, ani rodzice nie muszą też wkładać wielkiej pracy w naukę w domu,

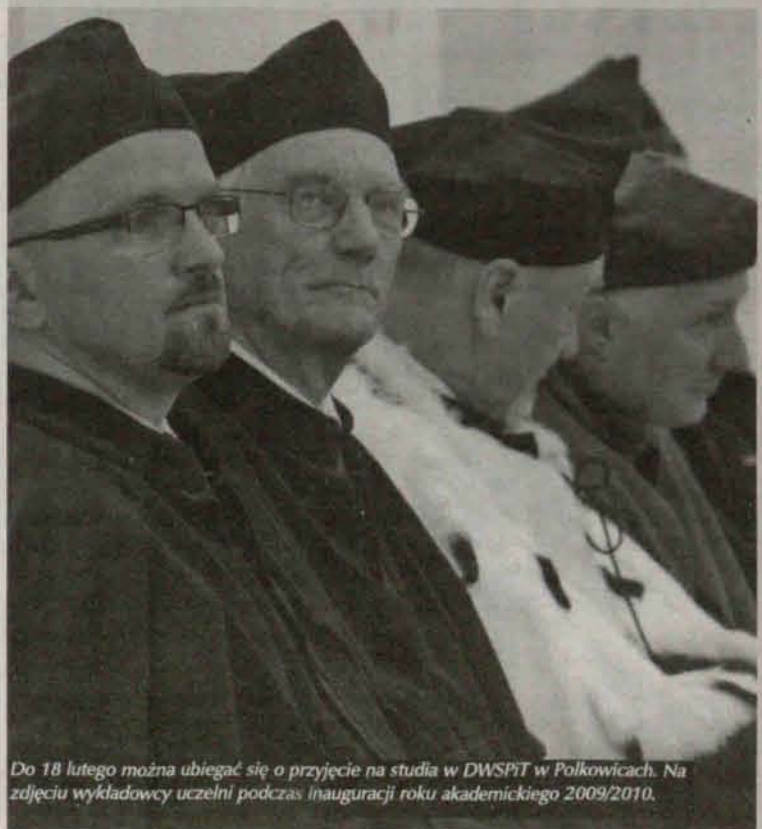
BEATA CHACZKO

zajmuje się propagowaniem nauczania języka angielskiego od najmłodszych lat. Jest dyrektorką Szkoły Języka Angielskiego "Magic School", a także Anglojęzycznego Punktu Przedszkolnego w Polkowicach.

polega ona bowiem tylko na krótkim - ale systematycznym - słuchaniu CD. Myślę więc, że warto próbować.

Rozmawiała: Marta Charymska

Trwa rekrutacja zimowa w DWSPiT



Do 18 lutego można ubiegać się o przyjęcie na studia w DWSPiT w Polkowicach. Na zdjęciu wykładowcy uczelni podczas inauguracji roku akademickiego 2009/2010.

Jeszcze do 18 lutego można składać dokumenty o przyjęcie na studia w polkowickiej uczelni wyższej. Rekrutacja zimowa jest prowadzona po raz pierwszy i władze placówki liczą na duże zainteresowanie.

Rekrutacja rozpoczęła się 3 stycznia. Można ubiegać się o przyjęcie na studia na trzech specjalnościach w ramach cieszącego się dużą popularnością kierunku stosunki międzynarodowe - międzynarodowe stosunki polityczne, międzynarodowe stosunki gospodarcze, międzynarodowa polityka społeczna. - Rekrutację zimową prowadzimy po raz pierwszy, a wiąże się to z rozwojem polkowickiej szkoły wyższej. Edukację oferujemy w trybie dziennym i zaocznym - mówi prof. zw. dr hab. Marian S. Wolański, rektor DWSPiT. - Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do podjęcia studiów w ramach tego naboru. Gwarantujemy znakomitą kadrę dydaktyczną, głównie z uczelni wrocław-

skich, a także zajęcia w małych grupach - dodaje rektor.

Do końca stycznia wszyscy kandydaci na studia nie zapłacą wpisowego (200 zł), a w okresie od 1 lutego do zakoń-

Do końca stycznia wszyscy kandydaci na studia nie zapłacą wpisowego (200 zł), a w okresie od 1 lutego do zakończenia rekrutacji obowiązuje 50 proc. rabatu na wpisowe (opłata 100 zł).

czenia rekrutacji obowiązuje 50 proc. rabatu na wpisowe (opłata 100 zł). Już w trakcie nauki uczelnia oferuje atrakcyjny system stypendialny, poza tym pierwszy rok studiów dziennych jest bezpłatny.

Zimowa rekrutacja potrwa do 18 lutego (piątek). Informacje na temat tego naboru na kierunek stosunki międzynarodowe można uzyskać od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00 w sekretariacie DWSPiT pod nr tel. 76 746 53 53 lub 76 746 53 51, a także mailowo sekretariat@dwspit.pl oraz na stronie internetowej www.dwspit.pl.

Następna rekrutacja, tym razem na wszystkie, cztery kierunki prowadzone przez DWSPiT mechatronikę, informatykę, stosunki międzynarodowe i administrację, rozpocznie się 1 czerwca i potrwa do końca września.

Konrad Kaptur

» DZIEJE JEDNEGO MIEJSCA

Wieś Polkowice Dolne
(Niederpolkwitz, Sandhofen)

Dziś kolejna część wspomnień Margaret Rapp, byłej mieszkanki Polkowic i Polkowic Dolnych. Dowiemy się z niej, jakie były powody zmiany nazw obu miejscowości w czasach hitlerowskich, a także kto był autorem jednej z nich. Dowiemy się także - jakże ciekawego - wyjaśnienia źródłosłowu nazwy Polkowice. Czy prawdopodobnego? Oceńcie Państwo sami.

Zanim przystąpię do opowieści o mojej rodzinnej wsi, kilka słów wyjaśnienia dotyczących zmiany jej nazwy. Od 1 listopada 1937 r. w III Rzeszy zmieniano słowiańskie brzmiące nazwy miejscowości na nazwy niemieckie. Nowe brzmienia były konsultowane nie tylko z władzami miejskimi, ale także z mieszkańcami. Nazwa Polkwitz, względnie Niederpolkwitz, miała pochodzenie słowiańskie od rosyjskiego słowa "polk", oznaczającego pułk wojska, regiment. Nowa nazwa Heerwegen powstała w oparciu o historyczną drogę wojskową, biegnącą przez miasto (niem. Heer = wojsko, armia, der Weg = droga, przyp. RT). Nazwę Polkowice Dolne zamieniono zaś na Sandhofen. Wiele domów w Polkowicach Dolnych zostało bowiem zbudowanych na piasku. Nazwę tę zaproponował mój ojciec podczas jednego ze spotkań, zwołanych w tej sprawie w gospodzie "Piękna".

Ale dziś, po ponad półwieczu, obie te miejscowości nadal nazywa się Polkowicami i Polkowicami Dolnymi. Nikt już nie używa innych nazw.

Polkowice Dolne leżały wzdłuż jednej ulicy, która prowadziła do miasta. Na swoim drugim końcu droga się rozwidlała. W prawo wiodła przez Sieroszowice do Przemkowa. W lewo przez Parchów do Chocianowa. Pomiedzy tymi miejscowościami nie było stałego połączenia komunikacyjnego. Dlatego jeśli to tylko było możliwe, naszą codzienną drogę do szkoły skracaliśmy

sobie biegnąc przez wiejskie ogrody. Robiliśmy to zawsze z prawdziwą przyjemnością.

We wsi nie było żadnych zakładów, czy to wytwórczych, czy to handlowych bądź rzemieślniczych. Wyjątek stanowiły ogrody Mimusa i Kindlera, gospoda "Piękna" i "Kunze" - warsztat szewski. Zakład kowalski "Frank-Schmiede" należał do miejscowego dziedzica. Był jeszcze zakład obróty drzewem stróża nocnego Ludwiga i dom mistrza drogowego.

Pośrodku wsi położony był majątek, nazywany też "dominium". Na jego terenie znajdowały się m. in. pałac, park i mieszkania pracowników. Oprócz tego w dolnej części wsi znajdował się należący do majątku folwark. Obejmował zabudowania mieszkalne i gospodarcze. Wszystko to należało do Hansa-Guenthera Boldta. Ten niezamężny właściciel majątku mieszkał w pałacu sam. Jego matka zarządzała majątkiem w niedalekim Jędrzychowie. Boldt opuścił swój pałac w styczniu 1945 r. Do swojej śmierci mieszkał w miejscowości Ordamuende w Turynii.

Po obu stronach drogi położone były zabudowania gospodarskie. Największe z nich znajdowało się w górnej części wsi, gdzie ziemia dawała najwyższe plony, zapewniając gospodarzowi największe dochody. Jakość ziemi w Polkowicach Dolnych była bardzo zróżnicowana. W górnej części wsi były to grunty dobre i bardzo dobre. W dolnej słabe, bardzo płaszczyste, porzecznane mokradłami. Dlatego tutaj były największe pastwiska i łąki, choć i tak za małe na potrzeby wsi. Można z nich było korzystać jedynie latem, kiedy rosła tu lucerna, kukurydza czy słonecznik.

Margareta Rapp
Thurn Roman Tomczak

Zima nie jest im straszna

Polkowiccy eksploratorzy z grupy "Hunter" zainaugurowali kolejny rok wypraw. 6 stycznia, w Święto Trzech Króli odwiedzili po raz kolejny Międzyrzecki Rejon Umocniony. - To pierwsza z serii wypraw, które planujemy odbyć w tym roku - mówią nam poszukiwacze z "Huntera".



Międzyrzecki Rejon Umocniony jest jednym z bardziej tajemniczych miejsc nie tylko w Polsce, ale także w Europie. Wokół tych warowni narosło wiele legend, spośród których część dziś żyje własnym życiem. Weryfikacji faktów oraz mitów związanych z MRU służą liczne ekspedycje, które organizują poszukiwacze z polkowickiej grupy. W ciągu kilkunastu lat działalności "hunterowcy" odwiedzili MRU kilkakrotnie i za każdym razem odkrywali coś ciekawego. - To jest miejsce, które kryje w sobie tak wiele tajemnic, że do ich wyjaśnienia z pewnością zabraknie nam życia, ale staramy się w miarę możliwości zbliżyć do prawdy o MRU - podkreśla Sławomir Tarnowski, jeden z eksploratorów z "Huntera".

Skapada, która odbyła się 6 stycznia miała na celu penetrację oraz w miarę dokładne zbadanie Grupy Warownej "Schill" składającej się z dwóch schronów bojowych o odporności "B" (tak zwanych B-Werków) połączonych tunelami, w których mieścił się zespół koszarowo-magazynowy. Dla niewtajemniczonych - B-Werk to nic innego, jak schron bojowy. Ponadto w trakcie ostatniej wyprawy polkowiccy poszukiwacze odwiedzili również obiekty naziemne znajdujące się w Pniewach.

- Warunki atmosferyczne w trakcie wyprawy nie były zbyt dogodne, bo nie tylko doskwierał siarczysty mróz, ale także

śnieg utrudniał nam penetrację. Udało nam się jednak zrealizować wszystkie cele naszej wyprawy i do domów wróciliśmy zadowoleni. Ta ekspedycja była pierwszą w 2011 roku. Plany na najbliższe 12 miesięcy mamy bardzo ambitne. Zamierzamy zrealizować wiele wypraw, które pozwolą nam pogłębić wiedzę na temat ciekawych miejsc historycznych w naszym kraju - mówią nam poszukiwacze z "Huntera".

W ostatniej ekspedycji brali udział: Sławomir Tarnowski, Darek Ryglicki, Wojtek Piekarczyk, Michał Gontaszewski, Robert Florek, Robert Strug, Paweł Brudny oraz Andrzej Siejek.

Konrad Kaptur

Karma rzucana "z głową"

Leśnicy, myśliwi, rolnicy, nauczyciele, szkolna dziatwa i zwykli ludzie - wszyscy mają własną opinię na temat dokarmiania dzikich zwierząt. Bo problem jest bardzo złożony.

Koła łowieckie i nadleśnictwa właśnie są na półmetku akcji dokarmiania leśnej zwierzyny. Cel jest szczytny - pomoc leśnej braci w przetrwaniu najgorszej dla nich pory roku. Nieco inaczej, choć z takim samym samozaparciem dokarmiane są zwierzęta w miastach - ptactwo oraz bezpańskie psy i koty. Nie wszyscy jednak są przekonani co do tego, że sztuczne dokarmianie zwierząt komukolwiek pomaga.

Nie taka zima zła

Leśnicy coraz częściej podkreślają, że dzikie zwierzęta potrzebują dokarmiania w wyjątkowych okolicznościach. Dlatego pańniki są pełne tylko wtedy, jak zima jest naprawdę sroga i długotrwała. - Obecnie lasy nie są już starą puszcza, a sztucznym tworem człowieka, który prowadzi w nich produkcję drewna, gdzie często brak piętra dolnego i podszytu stanowiącego główną bazę żywieniową dla zwierząt

zimną - zaznacza dr inż. Mirosław Piasecki z wrocławskiego zoo.

W tym roku zimą, wbrew powszechnemu mniemaniu, mamy raczej przeciętną. Dlatego pomoc leśnej zwierzynie powinna być ograniczona do minimum. - Do przetrwania takiej zimy dzikie zwierzęta są przystosowane. Każdy praktycznie gatunek żyjący w naszym klimacie jest w stanie przetrzymać ok. 60 dni głodowych, kiedy pobiera bardzo mało pokarmu - podkreślają leśnicy.

Są jednak takie gatunki leśnej fauny, którym stanowczo nie powinniśmy podrzucić karmy. Należą do nich np. dziki. - Właściwie można by powiedzieć, że te zwierzęta doskonale powinny sobie poradzić same. Dożywianie dzików przez służby leśne może mieć na celu utrzymanie ich w naturalnym siedlisku, aby nie szukały jedzenia w miejscach zamieszkałych przez ludzi.

Akcje dokarmiania zwierząt często podejmują szkoły, zwykle we współpracy z leśnikami. Ci doceniają edukacyjną rolę takich akcji, ale w środowisku ludzi związanych zawodowo z lasem coraz częściej przeważa przekonanie, że zwierzęta dokarmiać należy tylko w warunkach szczególnie dla nich ciężkich. Dla samy i dzika oznacza co najmniej półmetrową pokrywę śniegu i to zlodowaciałego, bo świeży zwierzęta bez trudu rozgryzają. A coś takiego w polskich lasach zdarza się naprawdę bardzo rzadko. Znacznie niebezpieczniejsze od zimowego głodu może być dla zwierząt naruszenie spokoju w lesie. Podkreślają, że co roku porównywalna ilość saren pada z wyczerpania fizycznego i stresu wywołanego bezmyślnym gonieniem przez ludzi, niż z głodu.

Gołębie serce - tylko zimą

Całoroczną akcją dokarmiania są objęte także dzikie ptaki terenów

miejskich. To kolejny powód do zmartwień ekologów i przyrodników. Dokarmianie dzikich gołębi może skończyć się przenoszeniem chorób. - Istnieje groźba, że spotykające się w karmniku ptaki, które na co dzień trzymają się od siebie z daleka, mogą przekazywać sobie choroby i pasożyty. Dlatego osoby opiekujące się karmnikami muszą dbać o ich czystość - radzi dr Piasecki.

Robert Zasadni, hodowca gołębi z Polkowic zwraca uwagę na nadmiar żywności wysypywanej dzikim gołębom. - Tych ptaków jest za mało w stosunku do podawanej im karmy. Żywność taka szybko się psuje i stanowi niebezpieczeństwo pokarmowe dla innych zwierząt - uważa. Prof. Witold Janeczek uważa, że hodowcy mają tylko częściowo rację. - Na pewno w okresie wiosennym, letnim i jesiennym nie powinniśmy dokarmiać ptaków. Co innego w zimie. Wróble, sikory i inne małe ptaki powinny być dokarmiane, ale tylko wtedy, gdy leży śnieg - mówi.

Nie ma bezpańskich psów

Obok zwierząt leśnych i ptaków ludzka interwencja dożywiania obejmuje także psy i koty. Wg naukowców podrzucanie im pożywienia nie powinno w ogóle mieć miejsca, bo... nie ma bezpańskich psów. - Są to albo zwierzęta porzucone, zablakane lub takie, które uciekły właścicielom i powinny znaleźć się w schronisku - uważa prof. Janeczek. - A to zadanie dla władz miasta czy gminy. Nie powinno być mowy o ich dożywianiu - podkreśla. Podobnie jest z kotami, których część ma status zwierząt wolnożyjących. Ale zgodnie z obowiązującym prawem i one mają swojego właściciela. Jest nim właściciel terenu na którym te zwierzęta żyją (np. spółdzielnia mieszkaniowa czy zarządca budynków mieszkalnych). Takie koty, zdaniem naukowca, należy karmić, a nie tylko dokarmiać.

Roman Tomczak

Górnik pojedzie na narty z burmistrzem

Polkowiczanie Przemysław Turek wygrał aukcję i spędzi dzień na stoku z burmistrzem Polkowic Wiesławem Wabikiem. Polkowicki górnik wrzucił do orkiestrowej puszki aż 1000 zł! - Jestem przesympatyczny - mówi polkowiczanie, który wygrał aukcję na rzecz WOŚP.



Oryginalna aukcja na rzecz Orkiestry zakończyła się niedzieli o godz. 22.00 w dniu finału WOŚP. Licytacja trwała od wtorku 4 stycznia. Łącznie złożono w niej osiem ofert. Pierwszą ofertę złożyła Renata Dembek, wiceburmistrz Polkowic. Szybko jednak przebiła ją polkowicka dziennikarka Teresa Adamczyk. O wyjazd "walczył" też polkowicki radny Artur Kikut, polkowiczanie Jan Krawiec oraz Marcin Szydłowski. Do niedzielnej najwyższą ofertę złożyła Renata Dembek, która za narty "płaciła" 800 zł. Tuż przed zakończeniem telefonicznej aukcji przebił ofertę polkowicki górnik Przemysław Turek. Dlaczego wsparł akcję.

- Lubie dzieci. Sam jestem ojcem dwójki maluchów. Jestem bardzo szczęśliwy, że to właśnie moja oferta była najwyż-

Ewa Szczecińska

Orkiestra zagrała w tym roku na rekord

Blisko 30 tysięcy złotych i 19 litrów krwi zebrano podczas XIX Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Polkowicach. To o około dwa tysiące złotych więcej niż rok temu!



W tym roku zagrał na rzecz wsparcia dzieci z chorobami nefrologicznymi i urologicznymi. Zebrane pieniądze pozwolą na zakup niezbędnego sprzętu, który pozwoli na wcześnie wykrycie i leczenie wad układu moczowego i niewydolności nerek. W gronie miast grających wspólnie z WOŚP nie mogło zabraknąć Polkowic. W niedzielny poranek punktualnie o godz. 9 na ulice Polkowic wyruszyło pięćdziesięciu wolontariuszy wyposażonych w identyfikatory i puszkę. Przez cały dzień trwały koncerty, turnieje, warsztaty, czy kiermasze. Dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy ratownictwa medycznego i koncert orkiestry dętej ZG Polkowice - Sieroszowice. Na ulicach można było spotkać maskotki straży miejskiej, policji i straży pożarnej, które również wspierały ten szczytny cel. Im-

prezy w ramach WOŚP rozpoczęły turnieje tenisa stołowego i szachowego. Mniej więcej w tym samym czasie na basenie sportowym w

do kina, gdzie odbyły się m.in. pokazy tańca oraz koncerty rockowe. W tym roku zagrały między innymi takie kapela jak: The Polkvitz, Gross Rosen czy The Badyls. Kulminacyjnym punktem tej szczytnej imprezy było symboliczne "Światelko do nieba", które jak co roku zostało posłane o godz. 20.00 obok Amfiteatru. O 22:00 zakończyła się aukcja telefoniczna, na którą burmistrz Wiesław Wabik przekazał do licytacji dwuosobowy wyjazd na narty w jego towarzystwie, który zostanie przez niego w całości sfinansowany. Zwycięzcą licytacji okazał się Przemysław Turek, który przekazał na ciekawą inicjatywę burmistrza 1000 zł. Zbiórka pieniędzy oraz imprezy towarzyszące odbyły się także w Sobinie, Komornikach i Tarnówku.

Paweł Gref



Joanna Dawid odebrała książkę

Polkowiczanka jako pierwsza odpowiedziała poprawnie na nasze pytanie konkursowe, co pozwoliło jej wygrać książkę autorstwa mieszkańca naszego miasta Dariusza Szymaszka.



Przypominamy, że konkursowe pytanie brzmiało: Jakże wydawnictwo wydało książkę "Las dusz" napisaną przez naszego rodzimego autora. Właściwa odpowiedź brzmi - wydawnictwo Radwan specjalizujące się w publikowaniu książek debiutantów. Pani Joasia jako pierwsza zadzwoniła się

do naszej redakcji w poniedziałek 3 stycznia, a w piątek, 7 stycznia odebrała z rąk Dariusza Szymaszka zwycięski egzemplarz wraz z dedykacją, co oczywiście uwieczniliśmy na fotografii, którą publikujemy w Gazecie. Życzymy przyjemnej lektury.

KoK

Bóle brzucha spowodowane śmiechem gwarantowane

W najbliższą środę w polkowickim Kinie wystąpi kabaret "Limo". Funkcjonujący nieprzerwanie od lat 11 z licznymi sukcesami artyści zaprezentują ciesząc się dużą popularnością program "Dzielnia".



Kabaret "Limo" od 11 lat bawi publiczność w Polsce. 19 stycznia wystąpi w polkowickim Kinie.

Ten zaprezentowany po raz pierwszy w 2007 roku i stale udoskonalany program składa się ze skeczy będących wynikiem wnikliwej obserwacji zachowań kręgów określanych mianem "dresiarzy". Relacje, w które wchodzi przedstawiciel owego "gatunku" w kabaretowym programie są w realnym świecie raczej mało prawdopodobne, a absurdalność zastosowanych zestawień w połączeniu ze słowną

wirtuozerią i sugestywnym zachowaniem scenicznym artystów sprawia, że śmiech wybucha w trakcie przysłuchiwania się skeczom na tyle często, że ból brzucha jest przypadłością, na którą po występie "Limo" cierpi większość widzów.

Limo jest kabaretem, który w trakcie ponad dekady spędzonej na scenie, zdążył zebrać wiele laurów. Wśród licznych wyróżnień, które otrzymali artyści są między innymi: trzykrotne zwycięstwo w Przeglądzie Kabaretów PAKA, a także wielokrotne zwycięstwo w Lidzbarskich Wieczorach Humoru i Satyry. Kabaret "Limo" wystąpi w polkowickim Kinie w środę, 19 stycznia. Bilety są do kupienia w siedzibie PCA oraz Kinie. Bilety zbiorowe kosztują 20 złotych, a normalne 25 złotych.

KoK

» BIBLIOTEKA POLECA



"Bella"

Lisa Samson

Życie kucharza José i kelnerki Niny nie potoczyło się według ich planów. Żyjąc pod brzemieniem winy i utraconych marzeń, każde z nich boryka się z rozpoznaniem sensu w tym, co życie im zgotowało. Wydarzenia jednego zwyczajnego dnia w Nowym Jorku obracają się w niezapomniane doświadczenie, na zawsze przemieniające życie ich obojga. Książka została napisana w oparciu o scenariusz filmu z 2007 r., będącego jedną z najbardziej utytułowanych produkcji tego roku.

www.mgbp.pl

Jamal zagra w Polkowicach

Już jutro, tj. w piątek 14 stycznia, przed polkowicką publicznością wystąpi jeden z najpopularniejszych zespołów reggae - Jamal.



Jamal - to radomska grupa reggae. Początki formacji sięgają 1999 r. Wspólne projekty Łukasza Borowieckiego i Tomka "Mioda" Mioduszeńskiego zaowocowały powstaniem Jamala. Od tamtego czasu historia zataczała ogromne koło. Początkowo ten duet zajmował się wyłącznie hip - hopem. Jednakże z czasem muzycy zainteresowali się muzyką reggae. W 2001r. zespół zawiesił swoją działalność, a jego członkowie poświęcili się własnym projektom. W tym czasie "Miodu" zakłada formację o nazwie Le Illjah, z którą koncertował po Polsce i za granicą. Podczas przygody z tym projektem

nawiązała się współpraca z brytyjską ekipą Mattafix. Wówczas artyści wyrobili sobie markę na polskim rynku muzycznym. Postanowili poszerzyć swoją działalność artystyczną i reaktywowali Jamala.

Przez pewien czas oba zespoły funkcjonowały równolegle. Jednak później w wyniku nieporozumień "Miodu" odchodzi z Le Illjah, a skład przestaje istnieć. W 2005 r. Jamal wydaje swoją debiutancką płytę o nazwie "Revolucje". Krążek był bardzo zróżnicowany gatunkowo. Można na nim znaleźć utwory w stylistyce reggae/raggamuffin, czy nawet jazzowe. Mieszanka sty-

łów spotkała się ze sporym zainteresowaniem ze strony słuchaczy. Po trzech latach formacja wydaje kolejny album pt. "Urban Discotheque". Od tego czasu kapela zagrała wiele koncertów i kilkakrotnie zmieniła swój skład. Obecnie zespół tworzą: Miodu - Wokal, Gienia - Bas, Księżyc - Gitara, Woocheck - Klawisze, EMZK - Klawisze, Sierka - Perkusja.

Koncert odbędzie się 14 stycznia o godz. 18.30 w kinie. Bilety do nabycia w siedzibie PCA i kinie w cenie: 13 zł i 20 zł w dniu koncertu.

Paweł Greń

» JESTEM, WIĘC PIŚZĘ

Piosenka musi być o czymś

Jestem w trakcie szalenie interesującej lektury wywiadu-rzeki z Krzysztofem Grabieżem Grabowskim, założycielem zespołów Pidżama Porno oraz Strachy na Lachy, postacią na polskiej scenie muzycznej nietuzinkową. Ten typ wrażliwości i postrzegania świata, który reprezentuje Grabież od zawsze był bliski memu sercu, co wyrażało się namiętym zaskiwaniem się w kolejnych piosenkach, które wychodziły spod grabieżowego pióra. Nie spodziewałem się jednak, że jest on, znaczy ów sposób patrzenia na otaczającą rzeczywistość, aż tak bliski mojemu, ba niemal jest z nim tożsamy. Dla mnie, podobnie jak dla autora "Piły Tango" piosenka winna nieść ze sobą jakiś przekaz, winna w swej warstwie tekstowej zawierać przesłanie nieco głębszej treści aniżeli durnowaty ograniczony do kombinacji czte-

tech słów pseudoopis emocjonalnego stanu osoby piszącej. Piosenki o niczym, w dodatku osadzone w prostackiej linii melodycznej uważam, że użycie grabieżowego zwrotu, za "intelektualną zbrodnię". Może z tego powodu unikałem jak ognia wszelkich tych discopolowych gniotów, a także innych utworów o niczym podanych w formie strawnej wyłącznie dla kulturowego troglodyty. Piosenka, choćby była nawet prosta melodycznie, o ile tekst zawiera mądry, niekoniecznie nawet niebywale głęboki i dotykający rzeczy ostatecznych, zyskuje w moich oczach tak wiele, że jestem gotów chłonąć ją nie tylko godzinami, co dniami całymi. Piosenka tekstu pozbawiona, bądź posiadająca taki, który uraga mojej jako odbiorcy sprawności intelektualnej jest mi mniej ni więcej jedynie gniotem, którego

uchać nie potrafię. W swoim uwielbieniu dla rzeczy coś mówiących jestem chyba w społeczeństwie w mniejszości, co jednak jakoś specjalnie mnie nie przeraża, bo do bycia w mniejszości w kwestii moich preferencji filmowych, literackich, czy też muzycznych, a także wielu innych, przez lata całę zdążyłem przywyknąć. Ba, jest mi nawet z tym dobrze. Taka pozycja mniejszościowa daje bowiem wiele radochy, o ile się ją świadomie zaakceptuje i jakoś tam usytuuje w większościowej magmie. Radość ma z zajmowania owej outsiderskiej pozycji okazała się dla mnie tym większa, gdy pojął, że podobną okupuje Grabież, artysta, którego dokonania nie tyleż podziwiam, co przede wszystkim szanuję.

Konrad Kaptur

Ogłoszenia drobne

KUPIĘ

Bezczynszowe mieszkanie 3 lub 4 pokojowe o pow. 60-80 m² w polkowickim Rynku lub w Centrum.
Tel. 502 528 285

Garaż w Polkowicach.
Tel. 607 79 77 75 lub 845 07 09

Mieszkanie w Polkowicach do II piętra, 2 lub 3-pokojowe, bez junkersa.
Tel. 509 426 271

Mieszkanie 3,4-pokojowe w Polkowicach przy ul. Dąbrowskiego, Lipowej lub Kolejowej.
Tel. 668 543 191

Akordeon w rozsądnej cenie 80 B.
Tel. 517 546 825

Mieszkanie 3-pokojowe (nie wieżowiec).
Tel. 889 304 431

SPRZEDAM

Sprzedam Pub z mieszkalnym piętrem w Polkowicach, 2 sale dla klientów o pow. 220 m².
Tel. 512 037 133

Dom na ul. Cisowej, po kapitalnym remoncie z działką 14 a, ogrzewanie gazowe i kominkowe.
Tel. 600 271 328

Tani skrzydło drzwiowe, okno o wymiarach 150 x 140 i muszlę klozetową.
Tel. 600 290 578

Mieszkanie 63 m², 3-pokojowe w Polkowicach.
Tel. 502 526 491

Mieszkanie 4-pokojowe, IV piętro, 64 m², ul. Skrzetuskiego. Do zamieszkania od zaraz. Cena do uzgodnienia.
Tel. 668 397 589

Stemple budowlane, ponad 180 szt. wraz z kantówkami. Cena 1 500 zł. Możliwość transportu.
Tel. 501 122 345

Mieszkanie, 53,9 m², ul. Szygarska, 3 pokoje. Cena 194 tys. zł. do uzgodnienia. Do zamieszkania od zaraz. Dzwonić po 14.00.
Tel. 501 122 345

Lub zamienię mieszkanie 5-cio pokojowe o pow. 86 m² ul. Miedziana, IV p.
Tel. 604 409 649

Mieszkanie 2-pokojowe, własnościowe, 46,7 m², ul. Chopina.
Tel. 512 146 217

Mieszkanie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ul. Lipowa, II piętro, pow. 37,40 m².
Tel. 76/818 56 89 lub 693 544 150

Rzeczy dziecięce 0-5 lat.
Tel. 76/746 05 13 lub 661 912 520

Mieszkanie pow. 37,3 m², ul. Skrzetuskiego, 2 pokoje.
Tel. 667 552 824

Dom piętrowy, wolnostojący na os. Młodych.
Tel. 600 874 217

Pralkę automatyczną firmy BOSCH, otwierana z góry. Cena 200 zł.
Tel. 782 326 389

2 place pod budowę garażu, ul. Polna.
Tel. 600 418 464

Mieszkanie spółdzielczo-własnościowe, 2-pokojowe, pow. 37,2 m², I piętro, ul. Szygarska. Cena 137 tys. zł.
Tel. 603 790 708

Samochód Renault Kangoo, 1,4 benzyna+gaz, rok 2000, przebieg 173 tys. km. Butla gazowa 100 l. Cena 10 tys. zł.
Tel. 507 126 941

Planino Władimir, pierwszy właściciel. Cena 1500 zł do uzgodnienia.
Tel. 693 289 878 lub 76/746 23 53

Sypialnię: łóżko 180x200, szafa duża, komoda, 2x małe szafki. Cena do uzgodnienia. Kolor grusza.
Tel. 509 426 271

Fotelik/nosidełko Pierre Cardin firmy CONECO. Cena 120 zł.
Tel. 509 426 271

Wózek dziecięcy wielofunkcyjny ADBOR. Cena 150 zł.
Tel. 509 426 271

Komplet wypoczynkowy (sofa + dwa fotele), standard dobry.
Tel. 507 092 002

Niedrogo działkę 27 arów w Miejscowości Buczyzna, gm. Radwanice.
Tel. 695 623 113

Płynie dom na wsi położony między Górą a Leszkiem na działce 50 a budowlanej.
Tel. 69 182 0514

Mieszkanie 2-pokojowe, 46,13 m², wysoki parter, ul. Skalików, po remoncie, do zamieszkania czerwiec/lipiec 2011.
Tel. 664 126 163, 880 664 941

Mieszkanie w Lubinie, 3-pokojowe, II p., 52 m², cena do uzgodnienia.
Tel. 698 297 646

Dom w Sobinie, 80 m², parterowy, 28 arów działka, zadbane, niskie koszty utrzymania, cena do uzgodnienia.
Tel. 609 705 946

Mieszkanie 1-pokojowe, 29,61 m², II p., przy ul. 11 Lutego, nowy blok. 130 tys. do negocjacji.
Tel. 500 054 345

Mieszkanie, pow. 44 m², I p., po całkowitym remoncie z wyposażeniem. Stan bardzo dobry.
Tel. 509 975 387

Garaż przy ul. Polnej (prąd, kanał).
Tel. 726 365 491

Mieszkanie 32 m² lub wynajem na dwa lata, płatne z góry.
Tel. 788 351 618

Łodówko-zamrażarkę 185 cm Whirlpool oraz zmywarkę Whirlpool. Cena za komplet 400 zł.
Tel. 692 263 386

Drzwi łazienkowe pokojowe. Cena 50 zł.
Tel. 792 049 828

Mieszkanie w Polkowicach, 2-pokojowe+garderoba, na wysokim parterze w bloku 3-piętrowym, ul. Legnicka.
Tel. 668 543 191

Mieszkanie w Polkowicach, 2-pokojowe, spółdzielczo-własnościowe, pow. 44,30 m², na II piętrze w bloku 4-piętrowym.
Tel. 721 052 260

Działki budowlane w Sobinie, ładna lokalizacja, blisko lasu, częściowo uzbudowane. Pow. od 10 do 15 arów. Cena do uzgodnienia.
Tel. 663 342 224

Mieszkanie własnościowe w Polkowicach, II piętro, 28 m² w dobrym miejscu. Cena do uzgodnienia.
Tel. 663 219 725 lub 694 691 651

Mieszkanie dwupokojowe, 47,5 m², II piętro, przy ul. 11 Lutego, odświeżone, niski czynsz. Dzwonić po 16.
Tel. 606 292 941, 606 292 943

Mieszkanie własnościowe spółdzielcze, 72 m², parter, ul. Legnicka, 3 duże pokoje+duża garderoba.
Tel. 600 039 902

ZAMIENIĘ

Mieszkanie 53,9 m², 3 pokoje w Polkowicach na działkę budowlaną tylko Polkowice Dolne.
Tel. 501 122 345

Zamienię mieszkanie TBS, 2-pokojowe, 42,07 m², duży balkon, II piętro na większe.
Tel. 510 606 840

Mieszkanie 2-pokojowe, 39,7 m², I piętro, ul. Kolejowa na większe z dopłatą (nie wieżowiec).
Tel. 889 304 431

PRACA

Zatrudnię się jako kucharka na terenie Polkowic od zaraz. 1 400 zł netto.
Tel. 721 195 016

Zaopiekuję się dzieckiem jako opiekunka na terenie Polkowic od zaraz. 900 zł.
Tel. 721 195 016

Zatrudnię się jako kelnerka na terenie Polkowic od zaraz. 1 300 zł netto.
Tel. 721 195 016

Zatrudnię się jako pomocnik kucharza na terenie Polkowic od zaraz. 1 400 zł netto.
Tel. 721 195 016

Zarabiaj z Betterware, 200-300 zł. Sprzedaż poprzez katalog. Nowa firma.
Tel. 603 108 262

Księgową szuka pracy na umowę/zlecenie lub część etatu.
Tel. 600 352 565

WYNAJME

Posiadam mieszkanie do wynajęcia z możliwością kupna. 2 pokoje, niskie opłaty. Częściowo wyposażone, kuchnia-zabudowa łódka, zmywarka, pralka. Płatne za pół roku z góry. Wolne od lipca.
Tel. 664 083 578

Posiadam do wynajęcia pokój niepalącej Pani.
Tel. 668 678 423

Posiadam do wynajęcia niepalącej Pani mieszkanie w okresie od kwietnia do września.
Tel. 668 678 423

Posiadam do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe. Dostępne od 18 stycznia. Urzeczbowane.
Tel. 691 585 961 lub 609 987 713

Wynajmę mieszkanie dwupokojowe o powierzchni 47m², przy ul. Ociosowej.
Tel. 608 08 44 30

Lokal do wynajęcia, ul. Górników, pow. 100 m².
Tel. 669 134 105

Posiadam do wydzierżawienia lokal o pow. 125 m², na dowolną działalność, ul. Dąbrowskiego.
Tel. 76/744 22 19 794 321 670

USŁUGI

Język niemiecki, tłumaczenie przysięgi i zwykłe, dokumenty urzędowe, korespondencyjne.
Tel. 661 123 358 lub 695 474 770

Usługi ogólnobudowlane w zakresie budowy sieci i przyłączy gazowych, energetycznych i wod-kan.
Tel. 697 650 751

Indywidualne projekty domów jednorodzinnych, projektowanie sieci i przyłączy gazowych, energetycznych i wod-kan.
Tel. 697 650 751

Murowanie, tynkowanie, ocieplanie wnętrz, glazura, rigipsy.
Tel. 886 492 737

Remonty mieszkań, gładzie na mokro (bezkurzowo), płytki, panele, rigipsy, malowanie, elektryka, hydraulika, docieplenia.
Tel. 697 158 522

Sprzątanie domów i mieszkań. Gwarantuję dokładność.
Tel. 664 083 578

Remontowe: wykończenia wnętrz, malowanie, gładzie, tynki ozdobne, podwieszane sufity, zabudowa kartonowo-gipsowa, płytki, panele.
Tel. 793 299 612

Projektowanie wnętrz: projektowanie dowolnego pomieszczenia, wizualizacja 3D, zgrzywanie projektów na płyty CD, DVD oraz Pendrive'a.
Tel. 502 074 047

Montaż instalacji CO, wod-kan, układów solarnych, klimatyzacji, pomp ciepła. Montaż piecy i instalacji gazowych.
Tel. 504 018 097

Wykonuję strony internetowe. Kompleksowo.
Tel. 508 241 122

Angielski, niemiecki, lekcje indywidualne. Wybitny absolwent renomowanych uczelni krajowych i zagranicznych. Dostarczam materiały.
Tel. 845 00 86 lub 664 917 464

INNE

Zapisy dzieci od 2 do 5 lat do nowo powstałego angielskiego punktu przedszkolnego.
www.magicschool.pl
Tel. 693 333 133

Odstąpię salon finansowy w Głogowie.
Tel. 513 058 851

OGŁOSZENIE

"Konsultacje Dla Przedsiębiorców

I Osób Zamierzających Rozpocząć Działalność Gospodarczą"

W ramach współpracy Urzędu Gminy Polkowice z Agencją Rozwoju Regionalnego "ARLEG" S.A. uruchomiono w Urzędzie Gminy cykliczne dyżury konsultantów Agencji świadczących usługi informacyjne dla przedsiębiorców i osób zamierzających rozpocząć działalność gospodarczą w zakresie:

- podejmowania, wykonywania i rezygnacji z prowadzenia działalności gospodarczej,
- możliwości uzyskania wsparcia na realizację projektów w latach 2007-2013 ze środków publicznych,
- możliwości pozyskania informacji w zakresie usług specjalistycznych

Konsultacje odbędą się w godz. 10:00 - 14:00

18 stycznia

1, 15 lutego

8, 22 marca

5, 19 kwietnia

10, 24 maja

7, 21 czerwca

5, 19 lipca

9, 23 sierpnia

6, 20 września

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do siedziby Urzędu Gminy Polkowice, ul. Rynek 1, pok. 206 (tel. kontaktowy 76 724-97-17).

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Cuprum" w Polkowicach, ul. Kolejowa 24A

ogłasza przetarg na ustanowienie prawa odrębnej własności

do lokalu mieszkalnego w Polkowicach przy ul. Legnickiej 13/19

Mieszkanie o pow. użytkowej 24,98 m², położone na II piętrze, składające się z 1 pokoju, kuchni, łazienki z wc. stanowiącymi udział w częściach wspólnych budynku i gruntu w wysokości 131/10000.

Cena wywoławcza - 76 214,00 zł tj. 3 051 /m²

Minimalne postąpienie wynosi 1000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27.01.2011 r. o godz. 13:00 w siedzibie

spółdzielni w Polkowicach przy ul. Kolejowej 24A.

Wadium w wysokości 3 810,00 zł należy wpłacić na konto spółdzielni

w PKO BP Nr 46 1020 3017 0000 2902 0025 6164.

Dowód wpłaty stanowi dokument warunkujący uczestnictwo w przetargu.

Mieszkanie można oglądać w poniedziałki i środy w godz. 10:00 - 12:00 po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu z administracją spółdzielni - tel. 76 746 18 48.

Pierwszeństwo w nabyciu lokalu mają członkowie SM "Cuprum" którzy nie

mają zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych i zgłoszą gotowość do zawarcia umowy na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego.

W przypadku zgłoszenia się członków przetarg na dany lokal zostanie

uniemożliwiony.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów w godzinach 8:00 - 14:00

pod nr telefonów:

- dział mieszkaniowy	76 746 18 58
- administracja	76 746 18 48
- sekretariat	76 746 18 40

Regulamin przetargu do wglądu w siedzibie spółdzielni (pokój nr 7).

OGŁOSZENIE

Urząd Gminy Polkowice, Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami informuje, iż na tablicy ogłoszeń - Rynek 19, wywieszono wykaz dotyczący dzierżawy, w drodze przetargu, kiosku nr 36 o pow. 16,5 m² i kiosku nr 38 o pow. 16,5 m², położonego na targowisku miejskim w Polkowicach, z przeznaczeniem na działalność

handlowo-usługową.

Informacje na temat wykazu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - Rynek 19, pok. 10, tel. 076 72-46-785.

OGŁOSZENIE

Urząd Gminy Polkowice - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami informuje, iż na tablicy ogłoszeń - Rynek 19, wywieszono wykaz dotyczący: - sprzedaży lokalu mieszkalnego, położonego w Polkowicach przy ul. Paderewskiego 5/6,

* Uwaga: pierwszeństwo w nabyciu w/w mieszkania przysługuje najemcy lokalu mieszkalnego, który ma zawartą umowę najmu na czas nieoznaczony.

Informacje na temat wykazu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - Rynek 19 (pok. 10), tel. 076 72-46-782, 076 72-46-781.

OGŁOSZENIE

Wydział Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy Urzędu Gminy Polkowice zaprasza wszystkie osoby bezrobotne z terenu Gminy Polkowice do dokonania wpisu do Gminnej Bazy Danych Osób Bezrobotnych.

Wpis do Bazy jest bezpłatny i odbywa się poprzez wypełnienie ankiety adresowanej do wszystkich zainteresowanych osób zarejestrowanych jako osoby bezrobotne w Powiatowym Urzędzie Pracy w Polkowicach, będących jednocześnie mieszkańcami Gminy Polkowice.

Osoby figurujące w Bazie mogą liczyć na pomoc w znalezieniu pracy.

Dane zawarte w ankiecie będą wykorzystywane w celu przedstawienia propozycji zatrudnienia inwestorom lokującym swoje przedsiębiorstwa na terenie Gminy Polkowice.

Informacje na temat wpisu do Bazy oraz ankietę można uzyskać w Wydziale Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy (pok. 206), tel. 076 847-41-53

KUPON NA OGŁOSZENIA DROBNE

(maksymalnie 15 słów, tylko osoby prywatne)

Treść ogłoszenia

Data nadania

Telefon

Kino

ARTUR I MINIMKI.
DWA ŚWIATY

animowany/familijny, Francja,
b.o
13, 15-16 stycznia, g. 16.00

ŚNIADANIE DO ŁÓŻKA
komedia romantyczna, pol-
ska, od 12 lat
13, 15-16 stycznia, g. 18.00

POZWÓL MI WEJŚĆ
horror/fantasy, USA, od 15 lat
13, 15-16 stycznia, g. 20.00

**HARRY POTTER
I INSYGNIJA ŚMIERCI cz.1**
fantasy/przygodowy, USA, od
12 lat
20-23 stycznia, g. 17.00

DLA NIEJ WSZYSTKO
thriller/romans, USA, od 15
lat
20-23 stycznia, g. 20.00

Imprezy

WYDARZENIA

JAMAL
koncert dla młodzieży
support: Owca
bilety: 13 zł - przedsprzedaż,
20 zł - w dniu koncertu
14 stycznia, g. 18.30, Kino

DZIEŃ BABCI I DZIADKA
koncert Dziecięcego Zespołu
Piosenki i Tańca "Fantazja"
18 stycznia, g. 17.00, Kino

KABARET LIMO
zaprezentuje swój program
"Dzielnia"
oraz improwizacje kabareto-
we
Bilety w cenie: 20 zł - zbioro-
wy, 25 zł - normalny
19 stycznia, g. 19.00, Kino

KONKURSY

TRADYCJĄ DYKTOWANE
XIII Dolnośląski Konkurs Pla-
styczny
Termin przyjmowania prac: 26
stycznia 2011 r.
Regulamin do pobrania na
stronie www.pca.pl

EDUKACJA MUZYCZNA

**W KRAJNIE PANI MUZYKI -
DLA DZIECI**
"Z gitarą i kastanietami"
bilety: 3 zł
12 stycznia, Kino, g. 8.15, 9.00,
10.00, 12.00

**AKADEMIA MELOMANA -
DLA MŁODZIEŻY**
"Ognisty świat flamenco"
bilety: 3 zł
12 stycznia, Kino, g. 11.00

LODOWISKO
Polkowickie Centrum Pikni-
kowe, od strony ul. Skalników
Poniedziałek - Piątek od 8.15
do 20.40
Sobota - Niedziela od 10.00 do
20.40
bilety: dzieci - 2 zł, dorośli - 4
zł, wypożyczenie łyżew - 5 zł

SIŁOWNIA
Baseny zewnętrzne, ul. 3 Maja
Poniedziałek - Piątek, od 9.00
do 21.00
Sobota od 10.00 do 16.00

karnet miesięczny: 55 zł, 45 zł
- ulgowy, bilet jednorazowy: 5 zł,
4 zł ulgowy

CAFE BAR
Ośrodek Kultury (ul. Skalni-
ków 4)
zaprasza od poniedziałku do
piątku,
w godzinach: 13.00 - 21.00
na smaczną kawę i herbatę,
przepyszne hot-dogi, hambur-
gery,
tosty, szaszłyki, udka, gofry

Zdrowie

**AQUAPARK Polkowice -
Regionalne Centrum
Rekreacyjno-Rehabilitacyjne
S.A. NZOZ**
Aqua Fitness - Centrum Odnowy
Biologicznej
Rejestracja: tel. 746-27-11,
fax. 746-27-16
e-mail:
rehabilitacja@aquapark.com.pl,
www.rehabilitacja.polkowice.pl

poniedziałek - piątek -
7.00 - 21.00, sobota - 12.00 - 17.00
Jaskinia solna: poniedziałek - pią-
tek - 7.00 - 21.00, sobota - 12.00 - 19.00
Przychodnia PCUZ - ZOZ S.A.
ul. Kominka 7, tel. 746 08 00
**Poradnia Internistyczna
i Pediatria**
Poniedziałek - piątek 8.00 - 18.00
Sobota 8.00 - 14.00
Tel. 746 08 10, 11, 12, 28, 41, 43
**Nocne i świąteczne dyżury lekar-
skie**

Gabinet nr 32, tel. 746 08 53
Ambulatorium chirurgiczne, tel.
746 08 46

Gabinet zabiegowy
Codziennie 7.00 - 21.00, tel. 746 08
65

Laboratorium
tel. 746 08 39
poniedziałek - piątek 7.00 - 18.30,
sobota 8.00 - 14.00 (ostre dyżury)

Punkt szczepień
tel. 746 08 55
poniedziałek - piątek 7.00 - 17.00
Ośrodek pomocy psychologicznej.
tel. 746 08 60
poniedziałek - piątek 8.00 - 18.00

Poradnie specjalistyczne
- informacja 746 08 12
Poradnia Medycyny Pracy
tel. 746 08 61 (badania kierowców,
profilaktyczne)
Poradnia dla Kobiet
tel. 746 08 37
APTEKA "CENTRUM"
TEL. 746 08 42

GRUPA AL-ANON
spotkania zamknięte: poniedziałek
- godz. 18.00
spotkania otwarte: 2-gi poniedział-
ek sierpnia, październik, grudnia
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Lipowa 1 (piwnica), Polkowice

GRUPA REMONT
spotkania zamknięte: czwartek,
pora letnia godz. 19.00, pora zimowa
18.00
spotkania otwarte: ostatni czwar-
tek każdego miesiąca
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Lipowa 1 (piwnica), Polkowice

GRUPA ASOCJACJA
spotkania w każdy poniedziałek o
godz. 18.00, spotkania otwarte w
pierwszy poniedziałek miesiąca. Dom
parafialny,
ul. K.B. Kominka 1, Polkowice

Hotele

Aqua Hotel
Recepcja: tel. 746-27-00, fax: 746-
28-00
e-mail: recepcja@aquahotel.pl
www.aquahotel.pl

Hotel Polkowice
ul. Hubala 24. tel. 76 847 05 56-59

Szkoly jezykowe

Austro Consult
Kursy indywidualne, specjali-
styczne, intensywne dla firm i in-
stytucji. Język angielski, niemiecki,
francuski, rosyjski oraz polski dla
cudzoziemców. Profesjonalna ja-
kość tłumaczeń ustnych i pisem-
nych.
ul. Fabryczna 4, Polkowice
tel. 76/ 746 46 84,
http://www.austroconsult.pl
e-mail: austroconsult@austro-
consult.pl

**Dolnośląska Wyższa
Szkoła Przedsiębiorczości
i Techniki w Polkowicach**
ul. Skalników 6B; poniedziałek -
piątek w godz. 8-16; tel. 746 53 53;
746 53 51
Język angielski, niemiecki dla
początkujących i średnio zaawan-
sowanych

**Studium Języków
Obcych Mr Happy**
ul. Kilińskiego 6, strona interne-
towa: www.mrhappy.com.pl
Tel. 845-12-21
Język angielski, niemiecki, fran-
cuski, włoski, hiszpański, rosyjski.
Czynne: od poniedziałku do pią-
tku, w godz. 12 - 19.

Babel
Polkowice, ul. Głogowska 13.
Język angielski, niemiecki, fran-
cuski, włoski, hiszpański, rosyjski.
Czynne: od poniedziałku do piątku
- 10 - 18, wrzesień także soboty
- 10 - 14 Polkowice, ul. Głogowska
13, Tel. 746-24-47

Lingua Viva
ul. Kilińskiego 6, Polkowice;
tel. 845 01 90, www.linguaviva.pl
Kursy języków obcych: angielski,
niemiecki i inne języki dla dzieci,
młodzieży i dorosłych

Magic School
Nauka języka angielskiego dla
dzieci w wieku od 1 do 14 lat.
adres: Kolejowa 10A
Tel. 693 333 133,
www.magic-school.pl

Globe
Przygotowanie do matury, egza-
minu gimnazjalnego, FCE, CAE,
tel.: 605479852 ; 505539674
adres: Skalników 6b (obok bi-
blioteki) Polkowice
wejście od parkingu przy
DWSPiT
http://www.globe.polkowice.pl

Cmentarze

Cmentarz Komunalny
ul. Spokojna 1. Tel. (076) 845 63
25 czynny całą dobę

Taxi

TAXI - TELEFONY
604 302 624, 609 714 591,
605 115 249, 602 516 307, 601 271
369, 600 244 687, 609 178 014,
609 207 855
**TAXI - TELEFON
ZGŁOSZENIOWY
(POSTÓJ TAXI)**
(076) 847 41 00

Apteki

Lista dyżurów aptek jest dostępna
na stronie internetowej:
http://www.powiatpolkowicki.pl

KONDOLENCJE

Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...
Pani Danucie Stankiewicz,
wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci Męża
składają Zarząd i Pracownicy Starostwa Powiatowego w Polkowicach

KONDOLENCJE

Droga Wando! W tych trudnych chwilach jesteśmy z Tobą.
Szczere wyrazy współczucia i głębokiego żalu z powodu
tragicznej śmierci
Pawła Palickiego
Męża naszej drogiej koleżanki Wandy
składają Dyrekcja i współpracownicy
Szkoly Podstawowej nr 1 w Polkowicach

OGŁOSZENIE

Wydział Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy Urzędu Gminy w Polkowicach przypomina przedsiębiorcom prowadzącym sprzedaż napojów alkoholowych, że 31 stycznia 2011 roku upływa termin złożenia pisemnego oświadczenia o wartości sprzedaży poszczególnych rodzajów napojów alkoholowych w punkcie sprzedaży w roku poprzednim oraz dokonania wpłaty I raty opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Niezłożenie oświadczenia lub niedokonanie opłaty spowoduje wygaśnięcie zezwolenia. Przedsiębiorca, którego zezwolenie wygaśnie z ww. przyczyny może wystąpić z wnioskiem o wydanie nowego zezwolenia nie wcześniej niż po upływie 6 miesięcy od dnia wydania decyzji o wygaśnięciu zezwolenia.

OGŁOSZENIE

Wydział Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy zaprasza wszystkich przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na terenie gminy Polkowice, do zamieszczenia informacji na temat swoich firm w powszechnie dostępnej Internetowej Bazie Firm. Zadaniem Bazy jest ułatwienie wszystkim zainteresowanym szybkiego odnalezienia konkretnej firmy, nawiązania z nią kontaktu, podjęcia współpracy oraz wymiany doświadczeń. Stanowi ona również formę promocji dla polkowickich przedsiębiorców i jest jednym z instrumentów stosowanych przez gminę Polkowice w celu wspierania małej i średniej przedsiębiorczości. Wpis do Bazy jest bezpłatny, a polega na wypełnieniu specjalnie przygotowanej ankiety, na podstawie której zamieszcza się informacje o danym podmiocie gospodarczym. Ankiety można pobierać w Urzędzie Gminy Polkowice w Wydziale Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy w pok. 203. Baza Firm dostępna jest na stronie internetowej pod adresem www.polkowice.pl

OGŁOSZENIE

Urząd Gminy Polkowice - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami informuje, iż na tablicy ogłoszeń nr Rynek 19, wywieszono wykaz dotyczący:
- sprzedaży lokalu mieszkalnego, położonego w Polkowicach przy ul. Rutowskich 3/23,
* Uwaga: pierwszeństwo w nabyciu ww. mieszkania przysługuje najemcy lokalu mieszkalnego, który ma zawartą umowę najmu na czas nieoznaczony.
Informacje na temat wykazu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - Rynek 19 (pok. 10), tel. 076 72-46-782, 076 72-46-781.

OGŁOSZENIE

HARMONOGRAM PRACY GMINNEJ KOMISJI ROZWIĄZYWANIA
PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH W 2011 r.

Komisja 12 styczeń Zespół 10, 11 styczeń	Komisja 11 maj Zespół 9, 10 maj	Komisja 7 wrzesień Zespół 5, 6 wrzesień
Komisja 9 luty Zespół 7, 8 luty	Komisja 8 czerwiec Zespół 6, 7 czerwiec	Komisja 5 październik Zespół 3, 4 październik
Komisja 9 marzec Zespół 7, 8 marzec	Komisja 6 lipiec Zespół 4, 5 lipiec	Komisja 9 listopad Zespół 7, 8 listopad
Komisja 6 kwiecień Zespół 4, 5 kwiecień	Komisja 3 sierpień Zespół 1, 2 sierpień	Komisja 7, 14 grudzień Zespół 5, 6 grudzień

» PROGRAM TELEWIZJI POLKOWICE

Poniedziałek - Czwartek

Całodobowa emisja programu lokalnego
19.15 - program lokalny TV Polkowice
19.25 - lokalne wiadomości sportowe
19.30 - program wspólny telewizji lokalnych sieci TV Vectra
20.00 - 20.05 - blok planszowo - informacyjny
Emisja programu powtarzana jest co godzinę w systemie dobowym. Codziennie przedstawiane są nowe propozycje programu lokalnego i sieci TV Vectra

Sroda

Gość w studio - tuż po informacjach lokalnych - wywiady ze znanymi i interesującymi osobami w Polkowicach.

Piątek

18.30 - Twoje miasto Polkowice
18.55 - blok planszowo - informacyjny
19.15 - program Bez Montażu

Sobota - Niedziela

Program Bez Montażu - przedstawiane są najważniejsze wydarzenia minionego tygodnia w Polkowicach. Powtórki co godzinę w systemie dobowym. Wszystkie programy telewizji można obejrzeć na bieżąco w internecie na stronie www.tv.polkowice.pl
Biuro Reklam i Ogłoszeń TV Polkowice, ul. K.B. Kominka 6
tel. 076 845 46 57

Piłkarze wznowili treningi

Za dwa miesiące rusza runda wiosenna. "Górnicy" rozpoczęli już przygotowania do drugiej odsłony sezonu. W pierwszym treningu uczestniczyło dziewiętnastu piłkarzy. Są wypoczęci i gotowi do ciężkiej pracy. W klubie pojawiły się nowe twarze...

Na półmetku rozgrywek, podopieczni Dominika Nowaka zajmują wysokie, siódme miejsce w tabeli i tracą zaledwie 4 punkty do czwartej Sandecji Nowy Sącz. Jak na beniaminka ligi jest to rezultat co najmniej przyzwoity.

- Jestem zadowolony z postawy moich podopiecznych. Nie zmienia to jednak faktu, że stale zamierzamy podnosić sobie poprzeczkę i poziom sportowy. Zdajemy sobie sprawę ile jeszcze elementów musimy poprawić w naszej grze. Sądzę, że do marca mój zespół będzie przygotowany optymalnie - mówi Dominik Nowak, trener Górnika.

Na pierwszym treningu po przerwie zimowej w szeregach czarno-zielonych zabrakło sześciu piłkarzy: Pawła Żmudzińskiego, Kamila Bilińskiego, Woj-

ciecha Olszowiaka i Krzysztofa Smolińskiego. Zabrakło także braci Daniela i Łukasza Malkowskich. Ze wszystkimi tymi zawodnikami Górnik rozwiązał kontrakty i obecnie szukają dla siebie odpowiednich klubów.

Z drużyną już trenuje Bernard Ocholec z LZS-u Piotrków. Prawdopodobnie do składu dołączy również Arkadiusz Czarniecki, środkowy obrońca z Ruchu Wysokie Mazowieckie. - Nie będę zdradzał pozostałych nazwisk, bo jesteśmy w trakcie rozmów. Nie ukrywam, że wszystko idzie w dobrym kierunku - mówi trener Nowak.

Pierwszy trening odbył się w klubowej siłowni, w trakcie którego omówione zostały także bieżące sprawy organizacyjne. - Przed obozem kładziemy szczególny nacisk na treningi siłowe.

Zaplanowaliśmy dwa treningi dziennie - dodaje.

22 stycznia polkowiczanie rozegrają pierwszy mecz kontrolny. Rywalem czarno-zielonych będzie Górnik Zabrze. Spotkanie odbędzie się w Dzierżonowie. W planach jest także obóz przygotowawczy. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku "Górnicy" udadzą się na zgrupowanie do Turcji lub na Słowację. Na daną chwilę szkoleniowiec polkowickiej jedenastki nie chce zdradzać szczegółów, bowiem sprawa wyjazdu nie jest jeszcze dopięta na ostatni guzik. Zdradził natomiast, że w najbliższych dniach zaczną odwiedzać klub zawodnicy, którzy być może w rundzie wiosennej okażą się wzmocnieniami w drużynie Górnika.

Paweł Greń

PODZIĘKOWANIA

Kierownik pierwszego zespołu piłkarzy Górnika Polkowice składa serdeczne podziękowania Teresie Machnowskiej, Mirosławowi Siemaszko, Beacie i Dariuszowi Frasz, Michałowi Kokotowskiemu, Walerianowi Horbasowi oraz Annie i Januszowi Hurlej za wsparcie udzielone drużynie w rundzie jesiennej rozgrywek I ligi piłkarskiej.

Ze sportowym pozdrowieniem.



Piłkarze halowi TPH wracają na parkiet



Piłkarze TPH Polkowice czekają na powrót na parkiet.

Już w najbliższy piątek tj. 14 stycznia, podopieczni Stanisława Kwiatkowskiego zmierzą się na wyjeździe z drużyną Gwiazdy Ruda Śląska. Spotkanie odbędzie się w ramach 12. kolejki ekstraklasy futsalu.

Pierwszą część sezonu nasi halowcy bez wątpienia mogą zaliczyć do udanych. W 11. meczach wywalczyli 17 oczek i zajmują wysokie, piąte miejsce w ligowej tabeli. Tracą do podium zaledwie trzy oczka. Bilans podopiecznych Stanisława Kwiatkowskiego to: 5 zwycięstw, 2 remisy i 4 porażki. Tuż przed przerwą świąteczną - noworoczną, piłkarze TPH wysoko wygrali na wyjeździe z katowickim Jan-go aż 2:7. Pierwszy mecz w Nowym Roku zapowiada się niezwykle emocjonująco. Mocno zdeterminowany zespół Stanisława Kwiatkowskiego walczy o jak najwyższe miejsce w Ekstraklasie zagra z przedostatnim zespołem w ligowej tabeli - Gwiazdą Ruda Śląska. Tuż przed przerwą, przyszły rywal TPH przegrał we własnej hali z Rekordem Bielsko-Biała 2:4. Dotychczasowy bilans gospodarzy piątkowej konfrontacji to: 3 zwycięstwa i 8 porażek. Ponadto są zespołem, który

w gronie wszystkich drużyn Ekstraklasy strzelił najmniej bramek - 21. Dla porównania, podopieczni Stanisława Kwiatkowskiego mają ich na swoim koncie 49. W klasyfikacji strzelonych goli polkowiczanie są trzecim zespołem w lidze. Wyprzedza ich w tym rankingu zespół lidera - Wisły Kraków i czwarty w tabeli Rekord.

Ostatnim sprawdzianem dla TPH przed inauguracją drugiej części rozgrywek, było spotkanie kontrolne z Pogonią 04 Szczecin. Mecz został rozegrany w trzech tercjach po 25 minut. Ostatecznie lepsi okazali się polkowiczanie i pokonali 2:1 zespół "portowców." Bramki dla podopiecznych Stanisława Kwiatkowskiego strzelali: Marat Duvanaev i Kamil Nowakowski.

Mecz z Gwiazdą Ruda Śląska odbędzie się 14 stycznia o godz. 18.00.

Paweł Greń

Bardzo ważna wygrana dziewczyn z MKSTS

W swoim pierwszym meczu po przerwie świąteczno-noworocznej podopieczne trenera Sławomira Słowińskiego pokonały na wyjeździe mocną ekipą Luksu Warmii Lidzbark Warmiński. W sobotę, 22 stycznia polkowiczanki podejmą we własnej hali Gorzovię Gorzów Wielkopolski, a dzień później zmierzą się z Bronowianką Kraków.

- Mecz w Lidzbarku będzie dla nas bardzo ważny. To mocny rywal. Ewentualna wygrana dobrze wpłynie na psychiczną dyspozycję dziewczyn w kolejnych pojedynkach. Poza tym zawsze miło jest zacząć rok od zwycięstwa - mówił nam przed wyjazdem do dalekiego Lidzbarka Warmińskiego trener MKSTS. Zgodnie z oczekiwaniami pojedynki pomiędzy zespołami, które sąsiadują ze sobą w tabeli ekstraklasy był bardzo zacięty, a o tym, której z drużyn zostanie dopisany komplet punktów decydował ostatni, piąty pojedynek. W tym Meng Li Wang pokonała Monikę Pietkiewicz 3:0. Wcześniej punkty dla MKSTS zdobyły Katarzyna Grzybowska i Agata Pastor.

Początek rundy rewanżowej ekstraklasy jest dla dziewczyn z MKSTS bardzo pracowity. We wtorek rozgrywały one inauguracyjny pojedynek w Lidzbarku, a w sobotę 22 stycznia i niedzielę 23 stycznia czekają je dwa pojedynki. W pierwszym zmierzą się z Gorzovią Gorzów wielkopolski, a w drugim podejmą Bronowiankę Kraków. Szczególnie atrakcyjnie zapowiada się ten drugi mecz. Polkowiczanki, które póki co rozgrywają najlepszy sezon w całej dotychczasowej historii klubu są faworytem tego spotkania, ale zdają sobie sprawę, że o wywalczenie kompletu punktów nie będzie łatwo.



Agata Pastor zdobyła w Lidzbarku jeden punkt.

- Bronowianka to zespół, który stać na pokonanie każdego. Aby myśleć o zwycięstwie musimy być maksymalnie skoncentrowani od pierwszej do ostatniej partii. Nastroje w zespole są bojowe, więc myślę, że powinno być dobrze. Nie możemy jednak zapominać, że to jest sport i wynik jest niewiadomą - podkreśla trener MKSTS.

W pierwszej rundzie polkowiczanki pokonały rywalki z Krakowa na ich terenie 3:2.

Wówczas decydujący punkt dla naszego zespołu zdobyła Chinka Meng Li Wang, która pokonała 3:0 Renatę Gumulę. Czy również w niedzielę to nasze dziewczyny będą górą i zaliczą kolejne zwycięstwo w ekstraklasie? Warto przekonać się o tym osobiście i przyjść do hali przy Szkole Podstawowej nr 1. Przypominamy jeszcze raz mecz zostanie rozegrany 23 stycznia. Dzień wcześniej MKSTS podejmie Gorzovię

Gorzów Wielkopolski. Obydwa spotkania rozpoczną się o 16.

Konrad Kaptur

LUKS WARMIA LIDBARK WARMIŃSKI A MKSTS POLKOWICE 2:3

Wang - Meng 3:2 (11:5, 11:7, 3:11, 2:11, 11:2), Pietkiewicz - Grzybowska 1:3 (13:11, 8:11, 4:11, 11:13), Krzywicka - Pastor 1:3 (10:12, 8:11, 2:11), Wang - Grzybowska 3:2 (6:11, 11:7, 11:6, 9:11, 11:6), Pietkiewicz - Meng 0:3 (3:11, 6:11, 5:11)

Udany początek młodych koszykarek MKS

W swoich pierwszych spotkaniach w 2011 r. zespoły młodzieżowe MKS odnotowały dwie wygrane. Juniorki prowadzone przez trenera Krzysztofa Szwęja bez większych kłopotów pokonały Kosz Przemków, a młodziczki, których trenerem jest Sebastian Rudnicki rozprawiły się z zespołem z Nowogrodzia.

Mecz rozgrywany w Przemkowie był bardzo zacięty, a jego losywały się do ostatniej syreny. Ostatecznie występujące w mocno okrojonym z powodu kontuzji składzie polkowiczanki zwyciężyły 55:53. W meczu młodzielek emocji nie było, bo MKS prowadził od pierwszej do ostatniej syreny i ostatecznie zdemolował rywalki wygrywając aż 91:19. W najbliższy weekend juniorki zmierzą się we własnej hali z Karkonoszami Jelenia Góra. Ten mecz zostanie rozegrany w niedzielę o godzinie 11. Dwie godziny później młodziczki podejmą WKK Wrocław.

KoK

Polkowiccy lekkoatleci mają za sobą pierwsze w tym roku starty

Bardzo dobry początek sezonu

Zawodnicy Lekkoatletycznego Klubu Sportowego Polkowice zajęli trzy pierwsze miejsca podczas międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego zorganizowanego w czeskim Jabloncu nad Nisou.



Patryk Tomczak był bezkonkurencyjny w biegach na 60 i 300 metrów.

Patryk Tomczak wygrał biegi na 60 i 300 metrów uzyskując na tych dystansach rekordy życiowe i pokonując zawodników z Polski i Czech. -Szczerze mówiąc nie spodziewałem się, że już na początku sezonu uda mi się uzyskać tak dobre czasy. Ale to miłe zaskoczenie: 7,1 s na 60 metrów i 36,6 na 300 dobrze rokuje, bo sezon i najważniejsze starty dopiero przed nami - powiedział Patryk Tomczak.

Bardzo dobrze na czeskim mityngu spisala się także Małgorzata Robak, nie dając szans swoim rywalkom w biegu na 300 m. - Pierwsze miejsce bardzo mnie cieszy, choć inne zawodniczki nie oddały mi tego zwycięstwa łatwo. Dystans także nie był typowy. Zazwyczaj w hali biegamy 200

lub 400 metrów - powiedziała Małgorzata Robak.

W Jabloncu wystartował także Adrian Krzyżanowski w pchnięciu kulą, uzyskując bardzo dobry wynik 14,5 m.

Mityng odbył się w nowoczesnej miejskiej hali sportowej, w której oprócz bieżni znajdują się m. in. skocznie w dal, wzwyż, do skoku o tyczce oraz rzutnia do pchnięcia kulą. Mimo doskonałego przygotowania uczestnicy narzekali na złe wyprofilowane łuki, które zmuszały do wyhamowania i ponownego nabierania prędkości. Gdyby nie to, uzyskane przez zawodników LKS czasy byłyby teoretycznie jeszcze lepsze.

Mityng w Jabloncu n. Nisou zorganizował Czeski Związek Lekkiej Atletyki.

Paweł Greń

Kolarze z grupy CCC Polsat polecieć do Hiszpanii

Cykliści w "pomarańczowych" koszulkach będą w nowym sezonie ścigać się w gronie ekip Pro Continental, czyli dawnej drugiej dywizji. Wyżej w kolarskiej hierarchii jest tylko Pro Team, czyli najlepsi z najlepszych. Obecnie elita liczy 17 grup. W Pro Continental są 23 ekipy.



Tomasz Kiendys jest jednym z najdłuższych jeźdźców w barwach naszej grupy kolarzy.

Fakt, że nasza grupa otrzymała licencję na starty w Pro Continental to duży sukces organizacyjny, bo wymagania były naprawdę wysokich lotów. Międzynarodowa Federacja kolarska (UCI) od wielu lat stoi na straży tego, by do Pro Continental trafiały tylko grupy będące w stanie zapewnić odpowiedni poziom sportowy oraz organizacyjny. W tym roku, po raz kolejny licencji nie otrzymała między innymi australijska ekipa Pegasus Sport, w której barwach miał jeździć Jacek Morajko, jeden z cyklistów reprezentujących barwy CCC Polsat Polkowice w poprzednim sezonie. Ostatecznie Morajko wrócił do ekipy "pomarańczowych" i także w nadchodzącym sezonie będzie jeździł pod szyldem CCC Polsat Polkowice.

Aby otrzymać licencję na sezon 2011 trzeba było spełnić jeszcze więcej wymogów niż przed rokiem.

- W roku 2010 UCI bardzo zaostrożyło proces rejestracyjny dla zespołów ubiegających się o statut drużyn Pro Continental oraz Pro Team (od roku 2011 "Pro Team"). Bardzo duży nacisk położono na cztery aspekty: sportowy, finansowy, etyczny i administracyjny. Wszystkie te aspekty decydowały o przyznaniu licencji na rok 2011. W trakcie rejestracji musieliśmy odpowiedzieć na szereg pytań z UCI oraz firmy audytorskiej Ernst & Young. Proces był dłuższy i

bardziej skomplikowany w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zasadniczą zmianą, jaką wprowadziło UCI w roku 2011 jest obowiązek przystąpienia zespołu do programu tzw. paszportów biologicznych będących niczym innym, jak elektroniczną książeczką zdrowia, w której (na podstawie pobranych próbek krwi) określa się parametry krwi każdego zawodnika. Paszporty biologiczne mają za zadanie wyeliminować doping w kolarstwie. Uczestnicząc w programie paszportów biologicznych nasz zespół będzie mógł brać udział w największych wyścigach na świecie - mówi Robert Krajewski, dyrektor koordynator do spraw kolarstwa w CCC Polsat Polkowice.

Pierwsze zgrupowania nasza ekipa ma już za sobą. Odbywały się one tradycyjnie w Piechowicach, gdzie nasi kolarze byli zakwaterowani w hotelu "Las" należącem do jednego ze sponsorów grupy. Tam cykliści głównie pracowali nad kondycją i siłą. Sporo biegali na nartach górskich, a także ćwiczyli w siłowni. Kolejnym etapem przygotowań do sezonu jest zgrupowanie w ciepłej Hiszpanii, konkretnie na wybrzeżu Costa Blanca, gdzie zawodnicy będą mieli okazję ku temu, aby odbywać treningi rowerowe na szosie. Nasza ekipa w pełnym składzie wraz z dyrektorem sportowym Piotrem Wadeckim i obsługą techniczną

będzie przebywała w Lloret de Mar, przepięknej miejscowości na wybrzeżu Costa Blanca, położonej niedaleko Barcelony.

- Program pobytu i cykl treningowy jest tak przygotowany, by w pełni wykorzystać zbudowaną na zimowych zgrupowaniach siłę. Ponieważ tereny wokół Lloret de Mar są bardzo zróżnicowane, pierwsze treningi prowadzone będą po stosunkowo płaskich trasach z niezbyt dużymi przewyższeniami. W miarę upływu czasu będziemy sukcesywnie zwiększać intensywność treningu oraz ich długość, wprowadzając jednocześnie bardziej wymagające trasy, szczególnie jeżeli chodzi o podjazdy - podkreśla Piotr Wadecki, dyrektor sportowy grupy CCC Polsat Polkowice, a jednocześnie trener kadry narodowej polskich kolarzy.

W Hiszpanii "pomarańczowi" będą przebywać do 28 stycznia. W trakcie trwania tego zgrupowania część składu poleci do Malezji na wyścig Tour de Langkawi, który rozpocznie się 20 stycznia. W tej etapówce wezmą udział Łukasz Bodnar, Błażej Janiaczyk, Jose Mendes, Bartłomiej Matysiak, Tomasz Smoleń i Andre Schulze.

O wynikach osiągniętych przez naszych cyklistów będziemy na bieżąco informować naszych Czytelników.

Konrad Kaptur

Grad nagród dla naszych sportowców

W najbardziej prestiżowym plebiscycie sportowym ogłaszanym rokrocznie przez "Przegląd Sportowy" nasza mistrzyni świata zajęła czwarte miejsce. W kilku innych plebiscytach była bezkonkurencyjna, a laury zdobywała nie tylko ona.

W plebiscycie "Przeglądu Sportowego" zgodnie z przewidywaniami zwyciężyła Justyna Kowalczyk, która dostarczyła w minionym roku fanom sportu wrażeń nieporównywalnych z niczym innym. Na drugiej pozycji uplasował się mistrz świata w żużlu Tomasz Gollob, a trzeci był as skoczni narciarskich Adam Małysz. Czwarte miejsce Mai zważywszy na niewielką popularność kolarstwa górskiego w naszym kraju należy uznać za wielki sukces. Tym bardziej, że wyprzedziła ona między innymi boksera Tomasza Adamka, który we wrześniu ma stoczyć pojedynek o mistrzostwo świata wagi super ciężkiej z Władimirem Kliczko, a także bramkarza reprezentacji piłkarzy ręcznych Sławomira Szma-

la. Wspomniani zawodnicy zajęli odpowiednio miejsca piąte oraz szóste. Siódmy był dyskobol Piotr Małachowski, ósmy kulomiot Tomasz Majewski, dziewiąta młociarka Anita Włodarczyk. Na dziesiątej pozycji uplasowała się drużyna naszych łyżwiarek w składzie Katarzyna Woźniak, Luiza Zlotkowska, Katarzyna Bachleda-Carus.

W plebiscycie organizowanym przez tygodnik "Słowo Sportowe" oraz TVP Wrocław Maja była bezkonkurencyjna i została wybrana sportowcem roku 2010 na Dolnym Śląsku. Ponadto, w tym samym plebiscycie za odkrycie roku uznano Paulę Gorycką. Z kolei w plebiscycie Polskiego Radia Wrocław i Gazety Wrocławskiej Maja zajęła

drugie miejsce, za Piotrem Małachowskim. Oczywiście Paula Gorycka zdobyła zaszczytny tytuł "odkrycia roku". W tym ostatnim plebiscycie Włoszczowska zwyciężyła w jeszcze jednej kategorii - Sportowiec Dekady. Z kolei za "trenera roku" uznano Andrzeja Piątka. Także osiągnięcia innych sportowców z Polkowic zostały dostrzeżone. Arsen Kasabijew zajął trzecie miejsce w plebiscycie GWr oraz PRW oraz czwarte w plebiscycie "Słowa Sportowego". Z kolei Joanna Wiśniewska była piątą w obydwu plebiscytach. Telewizyjną osobowością Roku został polkowiczaniec Bogdan Rzepka, prezes Dolnośląskiego Związku Kolarskiego.

Konrad Kaptur



Maja Włoszczowska w plebiscycie Przeglądu Sportowego zajęła czwarte miejsce.

CCC po raz drugi pokonało Gorzów!

W swoim pierwszym meczu w nowym, 2011 roku nasze dziewczyny wygrały z akademiczkami z Gorzowa i tym samym zapewniły sobie awans do czołowej czwórki rozgrywek o Puchar Polski. Polkowiczanki zwyciężyły na wyjeździe 52:50.

Rozegrany w środę, 5 stycznia pojedynek był zacięty, podobnie jak zdecydowana większość potyczek pomiędzy "pomarańczowymi" a akademiczkami. Już pierwsza kwarta, zakończona remisem 10:10 wskazywała, że to będzie mecz walki o każdą piłkę. Gorzowianki wystąpiły bez swoich liderki - Jeleny Leuczanki, Kalany Greene oraz Samantha Richards. Potem okazało się, że zarówno Leuczanki, jak i Greene nie zobaczymy już w Gorzowie. Co do Richards sprawa nie jest przesądzona, ale również jest wielce prawdopodobne, że przedświąteczny mecz z naszym CCC był dla niej ostatnim w barwach KSSSE AZS PWSZ. Wszystko uzależnione jest od tego, czy władze miasta prześlą klubowi obiecane pieniądze, a niewiele wskazuje na to, że tak się stanie. Pomimo osłabienia akademiczki spisywały się w środowej potyczce dobrze i zmusiły nasze dziewczyny do maksymalnego wysiłku. Wynik przez cały czas oscylował wokół remisu, żadnemu z zespołów nie udało się zdobyć większej przewagi niż ledwie kilka punktów. Gorzowianki spisywały się na tyle dobrze, że na nieco ponad dwie minuty przed końcem meczu były bliższe zwycięstwa. Prowadziły wówczas 48:45. Na ich nieszczęście w szeregach naszej drużyny mamy doskonałą specjalistkę od rzutów za trzy punkty. Mowa oczywiście o Natalii Trofimowej, która dokładnie 2 minuty

11 sekund przed końcową syreną przedziurawiła kosz gospodyń zza linii 6,75 m i tym samym doprowadziła do remisu. Potem do kosza gorzowianek trafiła Anna Pietrzak i było 50:48. W kolejnej akcji Agnieszka Kaczmarczyk potrafiła jeszcze wyrównać, ale wobec kolejnego ciosu, jakim okazał się być celny rzut Amshy Carter, gorzowianki zostały bezradne i ostatecznie musiały po raz drugi w bieżącym sezonie przełknąć gorzki porażki z naszymi dziewczynami.

W pozostałych meczach ćwierćfinału Pucharu Polski GTK Wejherowo przegrało z Lotosem Gdynia 38:104, Solpark Kleszczów Pabianice uległ Enerdze Toruń 57:80, a Wisła Can-Pack Kraków pokonała Lidera Pruszków 71:49. Do Final Four rozgrywek Pucharu Polski, obok naszych dziewczyn, awansowały zatem także ekipy Wisły Can-Pack Kraków, Energi Toruń oraz Lotosu Gdynia. W miniony weekend została rozegrana 17. kolejka Ford Germaz Ekstraklasy. Nasze dziewczyny nie grały, bo ich rywal Utex Row Rybnik poprosił o przełożenie meczu z planowanego terminu - 8 stycznia na 9 lutego. W najbliższą sobotę w meczu 18. kolejki polkowiczanki zagrają w Pruszkowie z tamtejszym Liderem. Transmisję z tego spotkania przeprowadzi TVP Wrocław. Początek meczu o 17.45.

Konrad Kaptur



Joanna Walich rzuciła w meczu pucharowym z akademiczkami z Gorzowa 8 punktów.

KSSSE AZS PWSZ GORZÓW WIELKOPOLSKI - CCC POLKOWICE 50:52
(10:10, 11:14, 19:16, 10:12)

KSSSE AZS PWSZ: Leedham 23, Żurowska 10, Dźwigalska i Piekarska po 4, Skobel 2 oraz Kaczmarczyk 7, Chaliburda, Głębocka i Trębicka po 0.

CCC: Trofimowa 13, Pietrzak 9, Walich 8, Jeziorna i Majewska po 3 oraz Carter 8, Zoll 6, Babińska 2, Musina i Dobrowolska po 0.

Sędziowali: Tomasz Trawicki i Piotr Pastusiak.

Widzów: 900

Greene ma być lepsza od Morris

Była zawodniczka KSSSE AZS PWSZ Gorzów Wielkopolski - Kalana Greene jest nowym nabytkiem CCC. Amerykanka ma zastąpić swoją rodaczkę Jene Morris, która nie spełniła oczekiwań sztabu szkoleniowego.

Mierząca 173 cm rzucająca odesłała w ubiegły czwartek w nocy podpisany kontrakt, a już w sobotę zjawiła się w Polkowicach. - Liczymy na to, że pomoże nam w walce o medale - mówi szkoleniowiec CCC. Greene była na celowniku naszych trenerów już przed rozpoczęciem obecnego sezonu. Ostatecznie trafiła jednak do Gorzowa. Tam rozegrała 14 meczów w ekstraklasie i jej przygoda z przeżywanym problemem finansowym klubem dobiegła końca. W sobotę rozpoczęła nowy rozdział w swojej karierze - zaczęła reprezentować barwy CCC. Półki co ćwiczy z zespołem, a pierwszą okazję do tego,

by zaprezentować swoje umiejętności będzie miała w najbliższą sobotę w Pruszkowie. Tam Kalana zadebiutuje w barwach naszej drużyny.

Grając w zespole akademiczek z Gorzowa Amerykanka notowała średnio 7,1 punktu na mecz, a także 3,1 zbiórki oraz 0,9 asysty. Co ciekawe, ostatni mecz w barwach swojego byłego pracodawcy - KSSSE AZS PWSZ Gorzów Wielkopolski Kalana rozegrała w Polkowicach, 22 grudnia ubiegłego roku. Przypominamy, że polkowiczanki pokonały wówczas akademiczki 65:61.

Konrad Kaptur

» WOKÓŁ SPORTU

Bo to praca jest i tyle

Każde, nawet najbardziej pasjonujące zajęcie po upływie jakiegoś czasu, staje się monotonią, nudą, trudem, który trzeba znosić. Profesjonalizm polega między innymi, także na tym, że owe trudności znośmy z uśmiechem na twarzy, nie marudzimy, nie narzekamy. Wiedzą o tym doskonale piłkarze czołowych europejskich klubów. Po każdej kolejce Ligi Mistrzów w tak zwanej strefie mieszanej, gdzie przedstawiciele mediów przeprowadzają wywiady z bohaterami boisk wzmożony ruch trwa nawet i dwie godziny. Pierwszeństwo mają przedstawiciele telewizji, których mocodawcy sporo za to prawo płać. Następni w kolejce są radiowcy, a na końcu piłkarze odpowiadają na pytania zadawane przez dziennikarzy prasowych. Nie trudno się domyślić, że bardzo często padają te same pytania. Również łatwo przychodzi nam wyobrażenie, że po kilku identycznych odpowiedziach udzie-

lonych różnym ludziom można popaść w lekkie zdenerwowanie. Nic takiego jednak z twarzy futbolistów odczytać nie sposób. Oni bowiem doskonale zdają sobie sprawę z tego, że udzielanie bodaj i po stokroć tych samych odpowiedzi na te same pytania jest wpisane w ich zawód. To część ich pracy. I tej części, podobnie jak elementarnego rzemiosła czysto piłkarskiego, uczą się od małego. W takiej szkółce La Masia wypuszczającej w świat piłkarskie diamenty w postaci oszlifowanej także zachowaniom medialnym po meczu poświęcone są zajęcia. Praca współczesnego futbolisty jest bowiem, w świecie, w którym każdy wie wszystko o wszystkich wielopłaszczyznowa. Nie obejmuje wyłącznie biegania po boisku, kopania piłki i zdobywania goli. Są w nią także wpisane konieczność uczestniczenia w różnorodnych konferencjach, spotkaniach z młodzieżą, promocji wyda-

rzeń sygnowanych przez kluby bądź narodowe reprezentacje. Profesjonalni futbolisci nie krzywią się na wieść o kolejnym wywiadzie, bo zdają sobie sprawę, że funkcjonują na tej samej zasadzie, co gwiazdy kina, czy estrady. Zainteresowanie tym, co robią jest olbrzymie. Niestety rodzimym kopaczom do standardów europejskich pod tym względem jest co najmniej tak samo daleko jak pod względem czysto piłkarskim. Polski kopacz nader często sprawia wrażenie zmęczonego udzielaniem odpowiedzi na pytania, choć chętnych do ich zadawania w takiej Warszawie, czy innym Krakowie jest o niebo mniej niż w Barcelonie, czy też Madrycie. No, ale to tylko potwierdza tezę, że polski kopacz jest raczej mało profesjonalny, co mocno odróżnia go od swojego kolegi z Hiszpanii, czy Anglii, którego kopaczem nie sposób nazwać.

Konrad Kaptur